RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK

Organ Samorządu Gospodarczego Rzemiosła

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23, TELEFON 6-65-56
KONTO P. K. O. 6066.

Nr 5. WARSZAWA, MAJ 1939 r. Rok VIII.



GODŁO RZECZYPOSPOLITEJ

Kute w metalu przez mistrzów ślusarskich Braci Mencel

THE WHITE EAGLE OF POLAND

forged in metal by the master locksmiths Mencel Bros.



Obesłanie krawców z r 1659

Guildmark of tailors from the year 1659



Obesłanie siodlarzy lwowskich z XVIII wieku

Guildmark of Lemberg saddlers XVIII century

Rzemiosło w Polsce

Rzemiosło zajmuje w strukturze gospodarczej Polski ważne miejsce. Złożyło się na to szereg przyczyn natury historycznej, gospodarczej i społecznej.

Początki rzemiosła polskiego sięgają wczesnego średniowiecza, a w wieku XV-ym osiąga ono już wysoki stopień doskonałości. Dziś jeszcze polskie rzemiosło czerpie z tych chlubnych kart przeszłości nieocenione bogactwo doświadczeń i tradycji, umiłowania zawodu i przywiązania do warsztatu pracy.

Względy wypływające ze specyficznej struktury gospodarczej Polski, a to ubóstwa kapitałowego przy równoczesnej silnej podaży robocizny, wpływają na większy, aniżeli w bogatych krajach przemysłowych, udział ludności w zawodach rzemieślniczych.

To stosunkowo liczebnie rozwinięte rzemiosło, z którego środki utrzymania czerpie ok. 370.000 warsztatów, nadaje zagadnieniu rzemiosła w Polsce dużą wagę społeczną.

Ze wszystkich wyżej wymienionych względów zostało rzemiosło w Państwie Polskim otoczone specjalną opieką i troska o jego pomyślny rozwój staje się jedną z podstawowych wytycznych polskiej polityki gospodarczej.

W pierwszym rzędzie dąży się w Polsce do podniesienia rzemiosła do poziomu odpowiadającego nowoczesnym zracjonalizowanym metodom produkcji i wymiany i stale wzrastającym wymaganiom rynku konsumcyjnego.

Zmierzają do tego środki organizacyjne, jak również specjalne normy prawne.

Ze środków organizacyjnych szczególne znaczenie posiadają cechy rzemieślnicze oraz samorząd rzemieślniczy, który reprezentując polskie rzemiosło, współpracuje przy ustalaniu wytycznych polskiej polityki popierania wytwórczości rzemieślniczej i w wyszukiwaniu i wprowadzaniu w życie środków, mających na celu realizację tychże.

Do jakościowego podniesienia elementu ludzkiego poświęcającego się zawodowi rzemieślniczemu zmierza wprowadzony obowiązek, wymagający od każdego, prowadzącego samoistnie warsztat rzemieślniczy, uprzedniego odbycia odpowiedniej nauki i praktyki oraz zdania egzaminu, dowodzącego o dostatecznym opanowaniu umiejętności zawodowej.

W stosunku do rzemieślników samoistnych prowadzi się specjalne kursy dokształcające, mające na celu ich ciągłe podnoszenie pod względem zawodowym.

Poradnie zawodowe i instytuty psychotechniczne zajmują się kierowaniem kandydatów rzemieślniczych do zawodów, najlepiej odpowiadających ich umysłowym i fizycznym predyspozycjom.

Równocześnie Rząd Polski stara się, ażeby udostępnić i ułatwić rzemiosłu polskiemu techniczne podnoszenie produkcji, przez udostępnienie coraz doskonalszych narzędzi i używanie w procesach produkcyjnych współczesnych zdobyczy technicznych.

Na skutek podniesienia fachowego przygotowania rzemieślników i modernizacji ich warsztatów uzyskuje rzemiosło wysoki poziom swej wytwórczości, zarówno pod względem techniki produkcyjnej, jak i umiejętności zaspakajania zindywidualizowanych potrzeb konsumcyjnych jednostek. Zróżniczkowany wachlarz zawodów rzemieślniczych obejmuje ok. 70 pozycji i dostarcza olbrzymi asortyment wytworów.

Wytwory te cechuje precyzja wykonania, oryginalność, oraz artyzm czerpany z bogactwa folkloru narodowego.

Dowodem tego są eksponaty rzemiosła polskiego wystawiane na różnych targach i wystawach międzynarodowych. W roku ubiegłym na międzynarodowej wystawie rzemieślniczej w Berlinie, w której uczestniczyło 27 narodów wystawiających, uzyskała Polska drugie miejsce, zdobywając sobie ogólne uznanie za wysoki poziom artystyczny i solidne wykonanie wystawionych eksponatów. Jestem przekonany, że i na wystawie nowojorskiej polska wytwórczość rzemieślnicza potwierdzi i upowszedni znaną opinię o doskonałej jakości wytworów polskiego rzemieślnika.

Antoni Roman
Minister Przemysłu i Handlu



Cecha stolarzy z r. 1707

Ensign of Carpenters year 1707



Obesłanie cechu stolarzy lwowskich z r. 1707

Guildmark of Lemberg carpenters, year 1707

Craft in Poland

Craft takes in the economic structure of Poland an important place. This results from various historical, economic and social causes.

The beginnings of Polish craft date from early Middle Age and reach already in the XV-th century a high degree of perfection. Up to the present day, Polish craft draws from glorious pages of its mediaeval development the riches of experience and tradition, of love of profession and attachement to its workshops.

Different considerations arising of the specified economic structure of Poland, which means scarcity of capital and a very big offer of labour cause that a much greater amount of people than in other countries devote themselves to handicraft.

The comparatively high numerous development of craft which affords means of livelihood to 370.000 workshops gives to the problem of craft in Poland a particular social importance.

That is also the reason why craft enjoys in the Polish State a social protection and why the economic policy of our country considered the favourable development of craft as one of the essentials of this policy.

Poland tends in the first line to raise craft to a level corresponding to the modern methods of production and exchange, as well as to the ever growing demands of the market.

This is realised by measures of organisation as well as by special laws.

As to the measures of organisation, we must insist on the importance of guilds and of craft selfgoverment which collaborates in the drawing out of the essential lines of policy tending to further the production of handicraft and to introduce measures which may help to realise it.

In order to improve the proficiency of craftsmen, every craftsman who wants to manage an independant workshop has to get an appropriate scientifical and practical training and is submitted to an examination in order to prove that he masters sufficiently his subject.

Professional agencies and psychotechnical Institutes tend to direct workmen to the branches of handicrafts which are the most suitable to their particular aptitudes.

At the same time, the Polish Governement endeavours to facilitate the technical improvement of handicraft by supplying the best tools and promoting modern methods of production.

The improved professional preparation of craftsmen and the modernisation of their workshops allowed Polish handicraft to acquire a high degree of efficiency as well in respect to production as to the ability to satisty the individual needs of the customers.

Let us not forget how big is the range of the production of handicraft extending to more than 70 particular branches.

In general, the work of Polish craftsmen is characterised by its precision, its originality and a true artistic sense, which finds its source in the treasures of national folklore.

This appeared very distinctly at all the international Fairs and Exhibitions where works of Polish craft were displayed. Last year, Poland won the second place at the International Craft Exhibition in Berlin where 27 nations were represented, and gained general appreciation for the high artistic level and the technical finish of her exhibits. I am sure therefore that the specimens of our production which appear at the world Exhibition in New York will only confirm and spread the existing renown of the excellent quality of Polish handicraft.

Antoni Roman

Minister of Industry and Commerce

Pozdrowienie od Rzemiosła polskiego

Zgodnie z tradycją rzemiosła polskiego, cechą charakterystyczną rzemieślnika było zawsze czynne ustosunkowanie się do życia. Historia rozwoju rzemiosła w Polsce wyraźnie wskazuje, że cechy już przed wiekami zajmowały się organizacją nie tylko ustroju rzemiosła i nierozłącznie z tym związanym kształceniem młodzieży, lecz i innymi pokrewnymi działami, jak zakup i rozdział surowców oraz sprzedaż gotowych artykułów produkcji rzemieślniczej.

Przypomnieć należy, że rzemieślnicy polscy zgrupowani przy cechach w chwilach ciężkich dla Rzeczypospolitej stawali gremialnie w obronie miast, gdzie mieli przydział we własnych basztach.

Tą rycerską postawą zasłużyli sobie rzemieślnicy już przed wiekami na wielokrotne przywileje królewskie, stwierdzone odpowiednimi dokumentami, które cechy przechowują między swoimi cennymi zabytkami.

Zmieniły się czasy i związane z rozwojem demokracji zasady organizacyjne, które dziś muszą być już oparte na wszechstronnych naukowych podstawach, aby mogły racjonalnie obejmować najszersze kręgi rzemieślników, lecz rycerska postawa rzemiosła polskiego nie zmieniła się.

Przez cały ciąg historii polskiej aż do dnia dzisiejszego rzemiosło udowodniło swoją miłość dla Ojczyzny i przywiązanie do wolności. Między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej i Polską, jest wiele wspólnych więzi, które wypływają z walk o wolność i niepodległość. Dla tego powołując się na wspólne nasze tradycje, tym serdeczniej pozdrowić mogę w imieniu rzemiosła polskiego synów ziemi amerykańskiej i wśród nich wszystkich naszych rodaków, którzy na tej ziemi znaleźli serdeczną gościnę. Rzemiosło polskie przedstawia wyniki swych prac na wystawie nowojorskiej. Zwiedzający pawilon polski będą mogli stwierdzić jak wysoki jest poziom tych prac i wysnuć stąd wniosek, że rzemiosło polskie zdolne jest do produkcji utrzymanej na poziomie najwyższym, w ścisłym rozumieniu tego słowa.

Jan Marian Wędrychowski
Prezes Związku Izb Rzemieślniczych
Rzeczypospolitej Polskiej.

Znaczenie Wystawy

Światowa Wystawa w Nowym Yorku ma dla nas, Polaków swój specjalny wyraz i znaczenie. Ta wielka rewia narodów i państw obejmie i Polskę,dając w specjalnym polskim pawilonie, w skrócie, obraz naszej tysiącletniej kultury i powiązania jej z ogólno-ludzkimi dążeniami do doskonałości. Przedstawi ona wielki dorobek Polski na każdym polu pracy, w szczególności w ostatnich dziesiątkach lat. Wykaże ona również wielkie możliwości na przyszłość, na tle zaprojektowanych i częściowo zapoczątkowanych planów rozwoju gospodarczego na najbliższy okres czasu.

Dla rodaków naszych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, złączonych z nami więzami krwi i umiłowaniem swej starej Ojczyzny, Polska stanie w obrazie symbolu, jako potęga zwarta, zajmująca należne jej miejsce w świecie .

Pawilon polski na wystawie w Nowym Yorku dla wielu naszych rodaków w Ameryce stanie się legitymacją wobec współobywateli innych narodowości — dyplomem uznania — dla ich polskości.

W wystawie tej we wszystkich jej działach znajdziemy na poczesnym miejscu wyroby rzemiosła polskiego, rzemiosła posiadającego wiekowe tradycje swej doskonałości zawodowej. Będzie ono widomym wyrazicielem artystycznej i użytkowej kultury Polskiej od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej. Wierzymy, że twórczość rzemieślnicza, szczególnie wysoko stojąca w Polsce, wzbudzi zainteresowanie ogółu zwiedzających, a szczególnie naszej Polonii Amerykańskiej. Rzeczy rodzime, rzeczy do których nawykliśmy w latach dziecięctwa, są szczególnie drogie sercu ludzkiemu. Znamię tych bliskich rzeczy posiadają właśnie przedmioty kunsztu rzemieślniczego i niewątpliwie staną się one zrozumiałe i pożądane przez naszych rodaków w Ameryce.

Pawilon polski spełni niewątpliwie rolę łącznika między starym i nowym krajem i pomoże naszym rodakom do lepszego poznania swej Ojczyzny i doprowadzi, wierzymy, do silniejszego związania ich z Macierzą.

Bolesław Sikorski
Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych
Rzeczypospolitej Polskiej.

Polish Artisanry Welcomes You

In conformity with the standing tradition of Polish craft, one of the characteristics of our craftsmen was always their civic activity. The history of the development of craft in Poland shows clearly that the guilds were always enga- ged not with a proper organisation of handi- craft and of the corresponding training of young aprentices, but also with other matters such as the acquisition and the distribution of raw materials and the sale of the production.

We ought to remember that Polish craftsmen belonging to guilds hastened always to defend the Republic in case of emergency and fought on the walls of their cities where they had their own bastions.

Their knightly attitude was rewarded by many privileges granted by the Kings of Poland and confirmed by special documents which every guild keeps religiously in the shrine of its trea- sures.

But times have changed and the principles of organisation must be founded today on a scientifical basis in order to reach the wi- dest circles of craftsmen. However, the old spirit has remained unchanged.

In the whole course od Polish history, Polish artisanry proved its love of the country and of liberty. Between the United States and Po- land exist many bonds arising of the common fight for liberty and independence. That is also why, considering our common traditions, that I can greet so cordially in the name of Po- lish craftsmen the Polish sons of America and all our countrymen who found here such a frien- dly welcome.

Polish craft presents at this Exhibition the results of its work. All the visitors of the Po- lish Pavillion will be able to state the quality of this work and to reach the conclusion that our handicraft is capable of a production kept on the highest level in the strict sense of this word.

*Jan Marian Wę
drychowski*

President of the Union of Artisan Chambers in Poland

The Importance of the Exhibition

The World Exhibition in New York has for us Poles a special sense and significa- tion. The great review of nations will also comprise Poland and show in a special pa- villion a concise picture of our millenial civi- lisation and of her lasting trend to always grea- ter perfection. It will show what Poland has done in every field of human work, especially in the last 20 years and her great possibilities of future development on ground of plans or already partly realised schemes for the next period.

In the eyes of our countrymen in the United States, of those who are related to us, by ties of blood and by the common love of our coun- try, Poland shall appear as a symbol, as a Po- wer which holds her proper place in the world.

For many of these American Poles our Pa- villion at the Exhibition of New York will be source of legitimate pride.

In the particular sections of the Exhibition will be found at a prominent place products of Polish handicraft, of a craft which repo- ses on secular traditions and which is the visi- ble expression of the artistic culture of Poland from ancient times up till the present day.

We expect that handicraft standing in our country on such a high level will interest all the visitors of the Exhibition and in particular the Poles from America. Familiar objects, things bearing the mark of our national tradition are specially dear to each human heart. The work of our handicraft bears precisely these characte- ristics and it is to be hoped that our countrymen in America will understand its meaning.

The Polish Pavillion shall form assuredly a new bond between the old and the new country and help our countrymen to a better knowledge of it and to a stronger feeling of union with their mother country.

Col. Boleslaw Sikorski.

Director of the Union of Artisan Chambers in Poland.

Makata polska z XVIII wieku



Polish tapestry XVIII-th century



herb miasta Krakowa
coat of arms of Cracow



herb miasta Warszawy
coat of arms of Warsaw



herb miasta Lwowa
coat of arms of Lemberg

Wpływ amerykańskich idei wolnościowych na rozwój stosunków społecznych w Polsce

Rozwój stanu mieszczańskiego oraz rzemiosł w dawnej Polsce kształtował się nietylko pod wpływem pierwiastków rodzimych i specyficznych na naszym gruncie warunków gospodarczych i społecznych, ale również pod wpływem prądów ideowych płynących z bliższego i dalszego Zachodu.

W pierwszych stuleciach istnienia państwowości polskiej, w X — XII wieku, organizacje rzemieślnicze wzorowały się przede wszystkim na ustrojach klasztorów, które prócz funkcji religijnych pełniły doniosłą rolę ośrodków życia gospodarczego. Dalszą ewolucją w rozwoju stanu rzemieślniczego były powstające w miastach bractwa, korporacje czyli cechy, oparte o wzory niemieckie, przynoszone przez przybywających z Niemiec do Polski w XII i XIII-tym wieku kolonistów. Cech stanowił przymusowy związek tych, którzy w mieście jednym zajmowali się rzemiosłem. Cechy skupiały w swoim ręku kierownictwo spraw przemysłowych; władze miejskie zrzucały na nie troskę o zaspokajanie potrzeb obywateli, miały one zarówno dbać o dobro producentów, jak i konsumentów. Niezależnie od charakteru korporacji zawodowych oraz bractw religijnych, cechy w średniowiecznej Polsce były stałymi organizacjami wojskowymi w miastach. Ducha rycerskiego w mieszczanach wyrabiały bractwa strzeleckie; na musztrę wojskową, na wały miejskie w razie potrzeby ich obrony i dla pełnienia straży, każdy rzemieślnik z ochotą się udawał, jako wolny obywatel swego miasta i żołnierz Ojczyzny.

Tak zorganizowane miasta rozwijały się w Polsce pomyślnie i stanowiły główny czynnik pomyślnego ekonomicznego rozwoju kraju. Przy końcu XV-go wieku stan mieszczański stanął u szczytu bogactw i kultury, jego poziom życiowy był wyższy niż przeciętny szlachecki. Epoka jagiellońska może się pochlubić wielką ilością miast o kilkunastu tysiącach mieszkańców, o wielu cechach rzemieślniczych, o dobrych za-



herb województwa Bełzkiego
coat of arms of the Bełzdistrict



herb województwa Sieradzkiego
coat of arms of the Sieradzdistrict



herb ziemi Wieluńskiej
coat of arms of the Wieluńdistrict



herb miasta Grodna
coat of arms of Grodno



herb miasta Kalisza
coat of arms of Kalisz



herb miasta Lublina
coat of arms of Lublin

The influence of the Liberal American thought on the development of social notions in Poland

The progress of citizenship and craft in ancient Poland was influenced not only by the particular social and economic conditions existing in our country, but also by the currents of thought which came from the near and the far West of Europe.

In the first centuries of the political life of Poland viz. in the Xth — XIIth century the craft associations were formed according to the organisation of cloisters, which were at that time centers of religious activity, as well as important centers of economic life. A further evolution in the development of the craftsmen class was brought on by the confraternities, corporations or guilds which arose in the towns. They were organised after the German system carried to Poland by the colonists who settled in Polish cities in the course of the XIIth and XIIIth century. A guild was the obligatory federation of all those who worked in the same craft and in the same town. They assumed the direction of all industrial matters; moreover the town authorities gave over to them the care of satisfying the need of the population; the guilds were supposed to care as much for the good of the producers as for the good of the consumers. Notwithstanding the character of professional corporations or religious confraternities, the Polish guilds of the Middle Age formed regular military organisations in the cities. The knightly spirit was awakened in their circles by the so called sharpshooters, an organisation which exists till the present day and has kept its mediaevial dress and pageantry. Each craftsman took gladly part in the military drill, hurried on to the walls to defend his city against an assault and felt himself a free citizen and a soldier of his country.



herb ziemi chełmskiej
coat of arms of the Chełm territory



herb ziemi halickiej
coat of arms of the Chełm territory



herb miasta Żydaczowa
coat of arms of Żydaczow

budowaniach i bezpiecznych murach. Taki np. Kraków miał 80 tysięcy ludności w czasie gdy Hamburg zaledwie siedem tysięcy! W związku z rozkwitem handlu polskiego znajduje się niezwykle wcześnie, gdyż już od 1583 r., a więc wyprzedzające całą Europę, zaprowadzenie regularnego obrotu pocztowego i jednakowej taryfy za listy; o żywym tętnie interesów handlowvch mówi również wczesne ujednostajnienie miar i wag w całej Polsce, które po nas zaprowadziła dopiero rewolucja francuska.

Dopièro w miarę nadmiernego rozwoju przywilejów szlacheckich zaczyna się upadek miast, stanu mieszczańskiego i rzemiosł. Szlachta rozszerzała coraz bardziej swe uprawnienia, zagarniała dla siebie coraz to nowe dziedziny życia gospodarczego. Wypaczały się instytucje, nastały czasy bezrządu, a co za tym idzie, — ruiny kraju i państwa.

Zasadnicza reforma stosunków społecznych i radykalna zmiana w sytuacji miast i mieszczaństwa nastąpiła dopiero w przededniu upadku państwa polskiego, przy końcu XVIII-go stulecia.

Na przeobrażenia pojęć wpłynęły w dużej mierze hasła rewolucji amerykańskiej, wyrażone w Deklaracji Niepodległości z 4 lipca 1776 r.

„Biegiem spraw ludzkich nadchodzi konieczność, iż naród, pętami politycznymi z innym związany, zrywa je i zajmuje wśród mocarstw świata to stanowisko odrębne i równe, do jakiego jest powołany prawem przyrodzonem i Boskiem... Wskutek tego my, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych Ameryki, zgromadzeni na Ogólny Kongres, biorąc na świadka Najwyższego Sędziego, któremu znana jest prawość zamiarów naszych, ogłaszamy uroczyście w imieniu zbożnego ludu tych kolonji, iż te Zjednoczone Kolonie są i mają prawo być państwami wolnemi i niepodległemi... i, że jako państwa wolne i niepodległe, mają zupelne prawo prowadzić wojnę, zawierać pokój i przymierza, ustalać handel, tudzież przedsiębrać to wszystko, co leży w granicach możności państw niezależnych. Pełni zaś ufności w Opiekę Opatrzności Boskiej, zobowiązujemy się do poparcia niniejszego oświadczenia życiem naszem, mieniem i honorem."

Słowa powyższe, otwierające nieśmiertelną Deklarację Niepodległości, szerokim współcześnie echem odezwały się w umysłach patriotycznych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Z dążnościami ludu amerykańskiego do wolności szczerze sympatyzował król Stanisław August; hasła demokratyczne młodej republiki znajdowały żywy oddźwięk w naszej literaturze politycznej, w reformatorskich pomysłach Staszica i Kołłątaja.

W chwili gdy w Europie dospotyzm dosięgał swego szczytu, kiedy carowa Katarzyna II i król pruski, Fryderyk Wielki rozbiorem Polski zdawali się udowadniać światu, że ich system jest świetny, a w Polsce, narzuciwszy jej „ducha niewolniczego" otrzymvwali uniżone hołdy, — w takiej pozornego triumfu zbrodni chwili, Amerykanie, jak to z czasem powie Kościuszko, „ośmielili się zwyciężać swoich tyranów."

Czyż przeto może wydawać się dziwnym, że Polacy zrozumieli, że tam, na drugiej półkuli, rozpaliła się walka z wszelkim dospotyzmem, a więc i z despotyzmem Fryderyków i Katarzyn, — że tam pośpieszyli co czujniejsi i wrażliwsi Polacy.

Każdy wyraz wielkopomnego aktu niepodległości dźwięczał w duszy polskiej, jak mowa rodzinna. Wszak Rzeczpospolita polsko-litewska składała się z kilku narodów, złączonych jagiellońskimi ślubami ,by mogły używać „wolności, swobód Królestwa Polskiego tak, jak wszyscy inni obywatele Korony Polskiej... i z tego mieli się weselić na wieczne czasy oni i potomkowie ich". Tworząca się unia amerykańska iściła ponownie ideał polskiej wolności. A więc „gdzie tylko na kuli ziemskiej biją się o wolność, to jest jakgdyby nasza własna sprawa!".

Ten rys plemienny, zawarty w powyższych słowach Kazimierza Pułaskiego, wyrzeczonych do Franklina, objawił się z niebywałą dotąd świetnością w obu bohaterach. Tak jest, wszelki ucisk był im obmierzły i dlatego poszli walczyć przeciw tyranom. Pomyśleli zapewne wówczas to, co Tomasz Paine napisał w 1776 r. w swojej głośnej broszurze „The common sense, addressed to the inhabitans of America": „Dziś kiedy wolność jest wypędzona zewsząd i ścigana naokoło globu ziemskiego, kiedy nawet Anglia odpycha ją od siebie, wy Amerykanie dajcież .przynajmniej gościnność



herb województwa Trockiego
coat of arms of the Trocki district



herb miasta Wilna
coat of arms of Wilno

The towns organised on the above mentioned principles progressed rapidly and became the chief element of economic development. At the end of the XVth century the citizen-class reached the highest degree of civilisation and prosperity, its standard of life was higher than the average standard of other European countries. The period of a great number of cities counting many thousand inhabitants, with numerous craft-guilds, well built houses and strong walls. Cracow, f. i., counted 80.000 inhabitants at a time, when Hambourg could only reach 7.000. In connection with this splendid blossoming of Polish trade, we find here very early, since 1583, that is long before it was introduced in the rest of Europe, a regular postal service and a uniform tax for letters. Another circumstance which proves the intensity of business and trade, is that Poland introduced very early uniform weights and measures, an achievement which was only carried out afterwards by France during the Great Revolution.

It is only the undue development of the privileges accorded to nobility which lead to the decline of cities, citizen-class and crafts.

The nobility perpetually extended her rights and took possession of always new fields of economic life. The instructions existing up to this time became desorganised, anarchy set in, carrying in its train the ruin of the State and of the country.

A sound reform of social conditions and a radical change in the situation of cities and of the citizen class, began only at the eve of the definite fall of Poland, about the end of the XVIII-th century.

This evolution was influenced in a great measure by the watch-word of American revolution such as it appears in the Declaration of Independence of July 4th 1776. This immortal declaration, found a loud echo in the minds of the patriotic citizen of the Republic of Poland. King Stanislas August himself sympathized openly with the aims of American people for Liberty, whilst the democratical ideas of the young Republic met with a hearty resonance in our political literature and in the programs of reform worked out by Staszic and Kołłątaj.

At a time, when despotism reached in Europe its climax, when Empress Catherine and the King of Prussia, Frederic the Great seemed to prove, by the partition of Poland, that their system carries the best results, and received humble hommages, at the moment of this apparent triumph of crime, Americans ventured, as Kościuszko said afterwards, „to vanquish their tyrants".

Can anybody wonder, if Poles understood that there, on the other hemisphere, a fight was raging against every form of despotism and therefore against the despotism of Catherines and Frederics, that those of our countrymen who were endowed with quicker perception and stronger feelings hurried overseas.

Each word of this Declaration of Independence sounded in Polish ears as their mother language. The Polish - Lituanian Republic consisted also of several nations united by the bonds of the Union proclaimed by King Jagiełło in order that „they may enjoy the freedom as other citizens of the Crown of Poland... and revel in the same, they, and their posterity, for all the time to come".

The Union arising in America realised again the Polish ideal of Liberty. A general motto of these days was reflected in the saying: „were any one fights for Liberty, it is our own cause".

This caracteristic expressed in the above mentioned words of Casimir Pułaski to Franklin, showed itself in a particulary brillant light in both the heroes. Indeed every form of oppression appeared hateful to them and that was why they went to fight tyranny. There thoughts must have been the same, which Thomas Paine voiced in 1776 in his well known pamphlet: „The common sense adressed to the inhabitants of America": „To-day, when liberty is expulsed from everywhere and pursued around the earth, when even England drives her away, you, Americans, give at least hospitality to the pursued and prepare in due time a refuge for mankind".

For over the Atlantic sea such a refuge had been already prepared long ago. As soon as 1764, an American lawyer of Boston, James Otis wrote in his book „The Rights of British Colonies Asserted and Proved" that God stands on the eve of a splendid manifestation. God only knows who will conquer, but human nature must free itself of the general slavery in which mankind has so long remained. American colonists are men, free since the hour of their birth, as it lies in the laws of nature that all men, white or black, are born free.

The most perfect personification of the American ideal of Liberty in Poland was certainly Tadeusz Kościuszko. His republican principles got thoroughly stabilised in free America. He got there his faith in the inexhaustible forces of the nation which fights for freedom. It explains also how he drew from this first truly democratical republic his high principles of conscience, of religious tolerancy, of equality of every man before the law and of the natural rights of the individual to life, freedom and happiness.

Kościuszko realised the universally proclaimed principle of equality when he put on the peasant dress after the battle of Racławice.

Here also, he catched his idea from America. Every European arriving in these years to America was surprised to find that there is hardly any difference of clothes between the particular classes of society. Everybody wore the same clothes, made chiefly of simple and rough materials, as Americas boycotted at the time fine English cloth and used only home made stuff. Kościuszko hastened to follow this democratical example and stood on the battlefield of Racławice clad in a peasant frock.

It may be said that Kościuszko embodies the joint ideal of Poland and America. He not

tej tułaczce i na czas przygotujcie asylum dla ludzkości.“

Tam, za Atlantykiem, gotowało się oddawna schronienie dla ludzkości. Już w 1764 r. amerykański adwokat z Bostonu, James Otis, w książce „The Rights of the British Colonies Asserted and Proved“ tak pisał: „Bóg stoi w przededniu wspaniałego zjawiska... Kto zwycięży, Bóg wie, ale ludzka natura musi wyzwolić się i w istocie wyzwoli z ogólnej niewoli, która tak długo ciążyła nad rodzajem ludzkim... Amerykańscy koloniści są ludźmi, a zatem wolnymi z urodzenia ,bo według prawa przyrodzonego wszyscy ludzie, czarni czy biali, wolnymi się rodzą...“.

Najdoskonalczym wcieleniem ideałów wolności amerykańskich i ich w Polsce krzesicielem był Tadeusz Kościuszko. W wolnej Ameryce utrwalił się jego republikanizm. Tam zrodziła się w nim wiara w niewyczerpane siły narodu, walczącego o niepodległość. Stąd też, z tej pierwszej demokratycznej rzeczypospolitej, zaczerpnął on wzniosłe zasady sumienia, tolerancji religijnej, równości wszystkich wobec prawa, „przyrodzonych praw jednostki do życia, wolności i szczęścia“.

Wyznawanej zasadzie powszechnej wszystkich równości wymarzony da wyraz, gdy wdzieje po bitwie racławickiej chłopską sukmanę. Podnietę do tego pomysłu znalazł Kościuszko w Ameryce. Każdy bowiem przybywający w tych czasach do Ameryki Europejczyk był uderzony tym, że już w ubraniu nie mógł tam dostrzec różnic stanowych. Wszyscy nosili tam jednakową odzież i to dosyć grubą, prostą, co tłomaczyło się tym, że Amerykanie bojkotowali wówczas wykwintne sukna angielskie i korzystali wyłącznie z samodziałów. Za tym demokratycznym przykładem poszedł Kościuszko i stanął na pobojowisku pod Racławicami w chłopskiej siermiędze.

Był Kościuszko uosobieniem zjednoczenia ideałów Polski i Ameryki. „Nietylko stał na szańcach starej polskiej Rzeczypospolitej, ale też sypał szańce dla obrony nowej powstającej za Antlantykiem republiki. Ten „pierwszy“ emigrant polski przywiózł do swej ojczyzny nowe idee z tamtej półkuli ziemskiej i starał się nawiązać do dawnych polskich, usiłował te ostatnie nawet naprzekór Europie utwierdzić“. Na nim „mamy przykład skojarzenia widzianych w Ameryce urządzeń z polskimi“.

Zanim w orężnym wysiłku pod przewodem Kościuszki dała Polska świadectwo woli do utrzymania swej niepodległości, z tych samych wzniosłych idei, czerpiących swe źródło w poczynaniach Ameryki, powstało dzieło Wielkiego Sejmu — Ustawa 3 Maja. Prysła wówczas odwieczna zapora, dzieląca sfery ekonomicznych zajęć różnych klas społecznych; przynależność do pewnego stanu nie miała na przyszłość tamować swobody w dziedzinie życia gospodarczego. W tej zbawczej, sprawiedliwość czyniącej, uchwale zawarła się cała treść i moc pełnionych odtąd aż po dzień dzisiejszy zobowiązań uobywatelonych warstw społeczeństwa:

„Krocie rąk naszych i piersi staną na obronę wolności narodu. Rząd kraju nowy, Konstytucja sejmu teraźniejszego w każdym z nas posłuszeństwo i aż do wylania krwi obronę znajdzie. Kiedy Najwyższa Zwierzchność, czuwająca nad całością Państwa, o potrzebie obrony zawiadomić nas raczy, znajdzie u każdego gotowe serce i oręż w domu.“

Prof. Dr. Henryk Mościcki.

Polskie rzemiosło jako wyraz kultury artystycznej

Wyroby rzemiosła w niemniejszym stopniu obrazują rozwój kultury artystycznej kraju, niż dzieła sztuki architektonicznej, malarskiej czy rzeźbiarskiej. Z jednej strony bowiem są wyrazem upodobań artystycznych szerokiego ogółu, z drugiej zaś wpływają silnie na kształtowanie się gustu, rozprzestrzeniają jak najszerzej nowe prądy w sztuce, docierając do szerokich warstw społeczeństwa pod postacią przedmiotów codziennego użytku. Są one jakby monetą obiegową rozprowadzającą nowe wartości artystyczne, rodzące się na szczytach artystycznej twórczości, a jednocześnie dostosowując się do przyzwyczajeń oraz panującego wśród odbiorców smaku, przechowują pewne przywiązanie do form tradycyjnych, przekształcanych stopniowo, służąc zachowaniu ciągłości.

Rozwój rzemiosła jest ściśle związany ze wzrostem potrzeb życia codziennego człowieka zarówno pod względem różnorodności wytwarzanych przez rzemieślników przedmiotów, jak i ich form zewnętrznych. Jest również związany z rozwojem form życia zbiorowego i struktury społecznej. Dopiero miasta stworzyły warunki dla powstania rzemiosł. Ludność wsi zaspakajała przez długi okres czasu swe potrzeby we własnym zakresie, w niewielkim tylko stopniu korzystając z usług rękodzielników.

O rozwoju rzemiosł w czasach pogańsko-słowiańskich niewiele możemy powiedzieć. Przyjęcie przez Polskę chrześcijaństwa w roku 966 było dla ziem ówczesnego państwa polskiego wstrząsem tak silnym, że nie mogły się wobec tego zjawiska ostać i utrzymać dawne formy życia. Przyjęcie chrześcijaństwa było zapocząt-

only defended the intrenchments of the old Republic of Poland but helped to rise bulwarks for the new Republic born overseas. This „first Polish emigrant" carried back to his coun-try the new ideas which arose in another part of the world and tried to consolidate them in opposition to the general trend of European minds. We find here an example of the way in which American methods may be developed on Polish soil.

Before Poland expressed in her heroic rising under the leadership of Kościuszko the will to maintain her. independence another work, also founded on the same high ideals proclaimed by America, certified their strength; the Consti-tution of May 3rd. It broke through the bar-rier dividing the economic activites of different classes and people; the fact that anybody be-longed to a certain class was to prevent not any more his free activity in economic life.

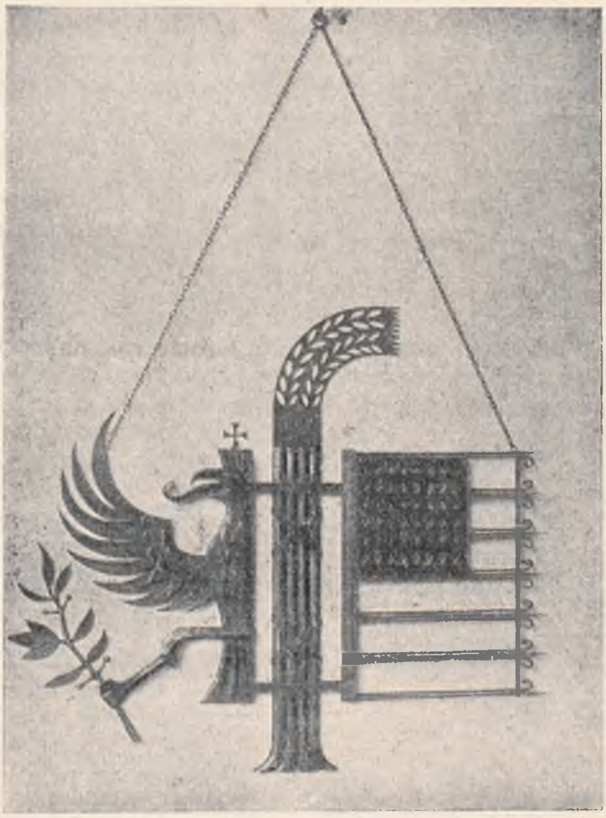
This law of salvation which satisfied fully the demands of justice. contains the whole sense and the whole force of the obligations which citizen, conscious of their civic duties fulfill up to the present day.

„Thousands of hands and breasts are ready to defend the freedom of our nation. The new Government of the country, the Constitution established by the present Diet will find in every one of us obedience and we shall defend them with our own blood. When the Highest Power which controls the independence of the country will deign to call on us in the need of defense, it will find in every home a ready heart and ready arms."

Prof. Dr. Henryk Mościcki.

Znak polsko = amerykański

The Polish = american ensign



Zarówno znak ten, jak i poprzednio umiesz-czone herby miast i ziem, zostały wykona-ne w warsztacie An-toniego Szmalenberga według projektu Hen-ryka Grunwalda.

This ensign, as all formery shown coats of arms of towns and territories are executed in the workshop of Antoni Szmalenberg and projected by Hen-ryk Grunwald.

Polish craft reflects Polish art.

Handicraft gives as true a picture of the ar-tistic development of a country, as the work of architects, painters or sculptors. It expresses the taste of the public and at the same time it influences its formation, bringing new currents of art who reach everywhere as objects of daily use. We could compare them to a kind of cur-rency which circulates the new artistic values born on the heights of pure art and adapted to the needs and customs of the widest spheres of the people, whilst keeping to certain traditio-nal forms always subject to transformation but expressing the continuity of this art.

Craft progresses together with the ever gro-wing needs of daily life as well in respect to the diversity of manufactured objects as to their outside form. Moreover, craft is strictly con-nected with the development of the collective life and of the social structure. Handicraft originated in cities, for as long as people lived in the country they satisfied their needs by their own means and had only small use for the ser-vices of craftsmen.

There is little to be said about the develop-ment of craft in pagan slavonic tribes. The bap-tism of Poland in 966 meant such an upheaval for the Polish state of these times that it remain-ed imposible to keep up the ancient forms



Gniezno, katedra. Fragment odrzwi przedstawiający męczeństwo św. Wojciecha. Z roku 1127.
Gniezno Cathedral. Fragment of the gate representing the martyrdom of St Wojciech. Year 1127.



Czara Włocławska. XII wiek.
Silver Cup. Włocławek XIIth century.

kowaniem syntetycznego przenikania kultury Zachodu we wszystkich przejawach życia naszego kraju. Dawna kultura pogańsko-słowiańska miała formy zbyt mało wyrobione, niedostosowane do nowych form życia społecznego, państwowego i gospodarczego, aby przeciwstawiać się mogła nowej. A ta nowa była importowana. Nie znaczy to oczywiście, żeby aklimatyzująca się nowa sztuka z Zachodu nie wchłaniała w siebie pierwiastków miejscowej tradycji, nie urabiała się częstokroć według pewnych wymagań tej tradycji, tkwiącej zarówno w ludziach miejscowego pochodzenia, zasilających z czasem szeregi pionierów nowej kultury, a przede wszystkim w coraz bardziej rozszerzających się zastępach jej odbiorców.

Powstawanie jednak miejscowych ognisk kultury artystycznej i samodzielnych ośrodków miejscowych rzemiosła było utrudnione wskutek przewagi, jaką rozporządzały centra importujące w dawnej tradycji i doskonałości technicznej w stosunku do nowopowstających w kraju. Ale i w dziedzinie importu dość szybko daje się zauważyć dążność do selekcji ze strony odbiorców w kraju, dążność świadcząca o kształtowaniu się samodzielnej świadomości potrzeb. Import wpływów szedł tu różnymi drogami i w różnym stopniu ulegał aklimatyzacji. Przede wszystkim import ten był dwojaki: a więc import przedmiotów sztuki wykonanych przez mistrzów obcych nie znających nawet miejsca ich przeznaczenia oraz import przedmiotów wykonanych na zamówienie i, w drugiej formie, import ludzi wykwalifikowanych — artystów i rzemieślników, którzy przywozili ze sobą wiedzę i wyrobienie w tradycjach artystycznych kraju rodzinnego, ale asymilując się z nowym otoczeniem poddawali się gustom i dostosowywali się do potrzeb miejscowych odbiorców. Nie trzeba dodawać, że ten drugi rodzaj importu był dla kultury kraju nieporównanie płodniejszy. Ci przybysze bowiem z krajów Zachodu, osiadając w Polsce i tu rozwijając swą działalność, tworzyli miejscowe kadry wytwórców, przywozili z sobą i przekazywali innym tajemnice techniczne swej nauki, zaszczepiali je na pniu miejscowym. Geograficznie sięgano z Polski do odległych źródeł kultury, ponieważ najbliższe kraje Zachodu, jak np. Marchia Brandeburska, (która była kolebką o wiele wieków późniejszego państwa pruskiego) czy też pogórze sudeckie, przedstawiały niską wartość kulturalną, niższą niż wartość kulturalna ziem polskich. Po wzory obce sięgano więc do krajów nadreńskich, do pogranicza francusko-belgijskiego, nawet do Włoch. Oczywiście nie bez znaczenia były i związki kulturalne z sąsiednimi Czechami, od których Polska przyjęła wiarę chrześcijańską i za których pośrednictwem nawiązywała się niekiedy łączność z odleglejszymi krajami.

O dużej żywotności i prężności życia artystycznego na ziemiach polskich świadczy pojawienie się już w XII wieku dzieł tak wysokiej miary jak odrzwia katedry gnieźnieńskiej, czy czarka srebrna tak zwana „włocławska". Wśród wielu zabytków z owych czasów dochowanych, powstałych jednak niewątpliwie poza Polską i do niej przywiezionych, te dwa zdradzają miejscowe pochodzenie. Podkreślić przy tym należy, że odrzwia gnieźnieńskie, przedstawiające w ośmnastu odlanych w brązie płaskorzeźbach żywot św. Wojciecha i jego męczeństwo, a więc temat specjalnie miejscowy o dużym napięciu uczuciowym i znaczeniu propagandowym, są dziełem zbiorowym kilku artystów. Jeśli z tymi faktami zestawimy stwierdzony pobyt na dworze Bolesława Krzywoustego złotnika Leonarda, musimy dojść do wniosku, że w Polsce wieku XII istnieć musiało już ognisko kultury artystycznej dość ożywione, skoro możliwe było podejmowanie prac na skalę „Drzwi katedry gnieźnieńskiej", wymagających poza wszystkim innym wielkiej biegłości technicznej. Z wieku XIII zachowało się również kilka zabytków niewątpliwie miejscowego pochodzenia, jak np. patera kaliska, fundowana przez Mieszka Stare-

of life. Christianity brought in its wake the penetration of Western civilisation in our country.

The former pagan civilisation did not possess sufficiently caracterised forms for the new possibilities of social, political or economic life, and was not able to resist the new forms imported from the West. Naturally these alien forms got mixed up with the traditions of national cultural life and changed correspondently, but their higher level made it impossible in the beginning to create independent centers of local craft. Nevertheless we see very soon a tendency to select between these imported forms, which shows the growing conscience of individual needs. The import of influences went along different ways, and their acclimatisation progressed in various degrees. In the first period it consisted mainly of two kinds of means: works of art executed by foreign arists who did not even know what was their destination and works executed on order; in the second period of qualified artist and craftsmen who brought to Poland their experience and their knowledge of the said matter, but who got quiekly assimilated and adapted themselves to the taste and the needs of their new customers. No need to say that this second form of import was much more profitable to the country. The foreigners who settled in Poland formed new series of producers and tought them all the mysteries of their science.

It may be added that Poland drew this supply from far-laying countries, as her nearest neighbours presented a much lesser value in that line. One reached out for new models to the Rhenian States, to France, Belgium an even Italy.

The great vitality and elasticity of artistic life in our country can be proved by the fact, that already in the XIIth century it could boast of such works of as the door of the Cathedral of Gniezno or the „silver cup" of Włocławek. Among all the monuments of art dating from this period, these two possess unquestionably a strictly national origin and show that Poland did not only had artists able to conceive such masterworks, but also very able craftsmen endowed with the technical knowledge necessary for their practical execution. Together with the growing development of the cities progresses the development of crafts organised in guilds. At an early date we see at the side of imported alien craftsmen Polish workers who get their inspiration from the traditions and tendences of popular art. Some of the specimens of their work, which still exist in the treasury chambers of old churches show a fair amount of produces of local handicraft.



Wazon fajansowy z fabryki warszawskiej króla Stanisława Augusta, XVIII wiek.

Fayënce vase Warsaw factory of king Stanisław August, XVIII th century.



Świecznik szklany, wyrób polski w typie weneckich, Urzecz, wiek XVIII.

Glass chandelier Polish make of Venice type, Urzecz, XVIII th century.



Makata polska wykonana w 1736.
Polish wallcarpet executed in 1736.

go, na której znajdujemy między innymi i postać złotnika Konrada przy pracy, lub patera płocka wykonana na zamówienie księcia Konrada Mazowieckiego około roku 1230.

Jednocześnie z rozwojem miast postępuje rozwój rzemiosł zorganizowanych w związki cechowe. Dość szybko obok przybyszów obcych, asymilujących się szybko z nowym dla siebie otoczeniem, zjawiają się rzemieślnicy miejscowi, wnoszący do swej pracy miejscowe tradycje i skłonności artystyczne, tkwiące w ludzie wiejskim. W zachowanych z tych czasów dziełach zdobnictwa — bo te ze względu na swą wartość materialną oraz przeznaczenie dla celów kultu religijnego dochowały się w skarbcach kościelnych — znajdujemy wśród zabytków XIV i XV wieku, obok niewątpliwie importowanych z krajów obcych, coraz liczniejszy szereg wywodzących się z krajowych pracowni rzemieślniczych.

A więc nawet te stosunkowo nielicznie dochowane zabytki sztuki zdobniczej polskiego średniowiecza dają obraz wczesnego rozwoju na ziemiach polskich poważnych ośrodków rzemieślniczych, stojących na wysokim poziomie artystycznym o samodzielnym wyrazie tendencji i zamiłowań plastycznych.

Lokalne tradycje i upodobania artystyczne potrafiły więc już w średniowieczu przetworzyć elementy wpływów zachodnich w sposób o tyle samoistny, że dziełom polskich rzemieślników i artystów nadały cechy oryginalne, świadczące o rodzimości nurtów kulturalnych.

Nowe formy renesansu forsowane przez wyższe sfery: dwór i wyższe duchowieństwo natrafiają już na okrzepłą tradycję miejscowych mistrzów cechowych, którzy bardzo niechętnie odstępują od odziedziczonych form gotyku. Przemysł artystyczny — wytwór rękodzieła — w przyjmowaniu nowych form daje się wyprzedzać architekturze, malarstwu i rzeźbie. Zapóźnienia te są tym większe, im większe jest oddalenie ośrodka artystycznego od głównych centrów życia kulturalnego to znaczy przede wszystkim stolicy i dworu królewskiego.

O wszechstronnym rozwoju rzemiosła polskiego w wieku XV i XVI świadczy, poza dochowanymi zabytkami, niezmiernie ciekawy rękopis z roku 1505 znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, ilustrujący z niemal satyrycznym zacięciem zawody i rzemiosła średniowiecznego mieszczaństwa. Pochodzenie miejscowe tego rękopisu nie ulega wątpliwości.

Ugruntowanie się w Polsce demokracji szlacheckiej, wzrost zamożności rolniczego kraju, a więc i miast, zwłaszcza w warunkach zupełnej tolerancji, wolności myśli i sumień w okresie ostatnich Jagiellonów, otwiera przed rzemiosłem nowe horyzonty rozwoju. Rzemieślnik miejscowy musi dostarczyć odzieży, ozdób i sprzętów domowych szlachcicowi, ziemianinowi i sąsiadowi w mieście, bogatemu kupcowi, musi umeblować i dwór ziemiański i kamienicę mieszczańską, musi obsłużyć sferę, która nie ma ambicji mecenasowania sztuce, jak wielu magnatów, ale która ma dość gustu i ambicji, żeby w poziomie życia domowego mieć w odpowiednio mniejszej skali to wszystko, co stwarza wygodę życia, obrazuje zamożność i odpowiada gustowi — modzie. Ten bogaty nurt życia XVI i pierwszej połowy XVII wieku, połączony z triumfami polityki i oręża polskiego, stwarza nowe potrzeby, szlachta zachowując rycerskie tradycje nadal stanowi doskonałą klientelę płatnerzy i złotników, ale rozsmakowana w przepychu wschodnich rynsztunków narzuca im styl odmienny, styl w którym celują złotnicy ormiańscy osiedli we Lwowie. Wzbogaca się również inwentarz nakryć stołowych zarówno we dworze ziemiańskim jak i w mieszczańskiej kamienicy. Rzemiosło zwłaszcza złotnictwo znajduje opiekę i protekcję w osobie króla Zygmunta III, zajmującego się z amatorstwem i znawstwem złotnictwem artystycznym, a później w osobie króla Jana III pogromcy Turków, rozmiłowanego w bogatych na smak wschodni rzędach końskich i rynsztunku wojennym.

Rozwija się ozdobna ślusarszczyzna w przeziernikach kamienic miejskich, w okuciach drzwi i zamkach; stolarz dostarczyć musi mebla, który służyłby nie tylko wygodzie, ale który zaspakajałby ambicje artystyczne właściciela domu, a często świadczył również o jego zamożności. W XVII wieku mamy na ziemiach polskich dwa cieszące się wielką popularnością i stojące na wysokim poziomie artystycznym ośrodki rzemieślniczej produkcji meblarskiej: w Gdańsku i w Kolbuszowej. Szafy Gdańskie zyskały taką wziętość, że tą nazwą określano często szafy wykonane w innych miejscowościach Polski, gdzie również kwitło meblarstwo jak np. w Warsza-

All this seems to prove that even in early Middle-Age the national elements of art succeeded in remodeling foreign influences so far, that they gave birth to truly original Polish works.

The new forms of the Renaissance, introduced by the court and the high clergy find a serious impediment in the already deep rooted tradition of local masters who keep strictly to the ancient gothic type. Art industry — the produce of handicraft remains behind architecture, painting and sculpture. The distance becomes greater in the measure in which the particular artistic center is distant from the principal centers of cultural and intellectual life, that is to say from the capital and the Court of Wawel.

The wide range od articles produced by Polish handicraft in the XV-th and XVI-th century appears also from a most interesting document to be found in the Jagellonian Library in Cracow which shows in satirical illustrations the professions and craft of mediaeval burghers.

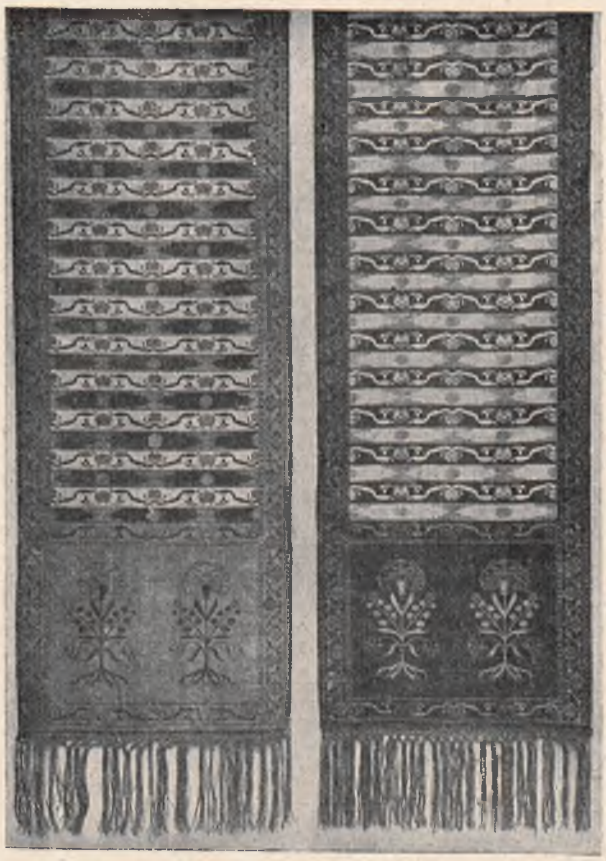
The rise of a more democratic class of nobility, the increased prosperity of the country and of the cities under conditions of perfect tolerancy, under the reign of the last king of the Jagellonian dynasty brought a new era of development for handicraft. The craftsmen must now supply the landed gentry, the inhabitants of the towns and even the magnates who till then bought everything abroad with every article of clothing, furniture, jevellery, domestic paraphernalia, and endeavour to satisfy the needs and tastes of each class. The full tide of life of the XV-th century and of the first half of the XVI-th century in connection with the success of Polish policy and warfare created new needs. The nobility, whilst true to her ancient knightly tradition, accuses an increasing taste for oriental splendour and asks for richer armures. The Armenian armureres settled in Lwów excell in the fabrication of such things. Lordly manors and the houses of simple city people display splendid cutlery. Gold- and silversmiths find powerful protectors in King Sigismund II and the heroe of Vienna King Jan III, lover of rich caparicons and accoutrments. Artistic ironmongery and iron-work prosper no less. The same may be said of carpentry and furniture-makers. There exist in Poland two renowned centers of furniture making: Dantzig and Kolbuszów: The Dantzig boards and cupboards, the Kolbuszów writing desks, while conforming to the general exigencies of the style of this century, show so strong individual caracteristics that they may be considered as the first type of Polish furniture, different from all German, French or Dutch models.

A special category of craftsmen was employed in pressing and gilding leather, used afterwards under the name of corduban leather for covering walls and chairs.

Other specialists produced belts, carriages, cutlery, gold and silver vessels and cups of a high artistic and technical finish. These articles follow quite naturally the fashion of the period,



Polskie pasy kontuszowe z XVIII wieku
Polish belts — XVIII th century



Pasy słuckie z XVIII wieku
Słuck — belts — XVIII th century



Gobelin z warsztatów w Horochowie. Koniec XVIII wieku.
Gobelin from a workshop in Horochów. End of XVIII th century.

wie, we Lwowie, w Płocku, w Korcu, w Machnówce. Wyroby stolarzy gdańskich, a zwłaszcza kolbuszowskich, zarówno jak i innych ośrodków meblarskich, stosując się do ogólnych wymagań europejskiego stylu meblarskiego, posiadają tyle cech indywidualnych, że stwarzają typ mebla polskiego, różniącego się od mebla np. niemieckiego, francuskiego czy holenderskiego z tej samej epoki.

Ornamentacyjnym tłoczeniem i wyciskaniem skóry zajmowali się kordybanicy zrzeszeni w Krakowie i Lwowie w osobne organizacje cechowe, niezależne od cechów introligatorskich, do których należeli w innych miastach. Produkt ich umiejętności i pracy: tłoczone i barwione skóry służyły do krycia nimi krzeseł lub całych ścian komnat mieszkalnych.

Inni — specjaliści — rzemieślnicy wyrabiali pasy rycerskie, uprzęże, pojazdy, sztućce stołowe, dzbany i naczynia zarówno stołowe jak i kuchenne. Są to wyroby stojące niekiedy na wysokim poziomie artystycznym, a zawsze technicznie wykonane bez zarzutu. W kształcie swym, w formach, ornamentach wyrażające oczywiście tendencje artystyczne epoki, ale zazwyczaj zachowujące ślady jakiejś tradycji czy lokalnego gustu, lub zamiłowań. Nic w tym dziwnego, jeśli się zważy, że specjalność rzemieślnicza przechodzi.a często z ojca na syna przez parę pokoleń. Mistrz pasamonik (szmuklerz), który dostarczył burty, czyli „pasamany" do liberii koronacyjnej Stanisława Augusta, trudnił się swym rzemiosłem dziedzicznie. Ojciec jego wytkał ją dla Augusta III, a dziad dla Augusta II. Wytwarzało to wysoką kulturę rzemiosła przekazywaną rodzinną tradycją.

Kulturę artystyczną pielęgnowano nawet w tych zawodach rzemieślniczych, które trudniły się wyrobem przedmiotów ściśle użytkowych nie dając pola do popisu biegłości artystycznej. Ta kultura artystyczna przejawiała się wówczas w tak zwanych majstersztykach, w dziełach mistrzowskich, które wykonać musiał w zakresie swej specjalności każdy rękodzielnik, zanim po wyterminowaniu przepisanego czasu nauki otrzymał dekret na mistrza od starszych swego cechu. Te prace „dyplomowe" przyszłych mistrzów rzemieślniczych odznaczały się zawsze niezwykle starannym wykonaniem, pomysłowością, a często wysokim poziomem artystycznym.

Wyjątkową dbałością o wysoki poziom artystyczny oznaczają się wyroby polskich mistrzów zegarmistrzowskich. Według statutów cechu zegarmistrzowskiego, poznańskiego z roku 1655 towarzysz tej sztuki, chcący zostać mistrzem, jako majstersztyk musiał zrobić: zegar stołowy cały i półzegarze w sobie zamykający, bijący godziny i pokazujący kwadranse oraz drugi zegar wiszący wielkości pół talara wskazujący i wybijający godziny.

Zegarmistrzostwo w Polsce rozwijało się w wieku XVII zwłaszcza w Gdańsku i Wilnie, gdzie z pracowni Jakóba Gerkego wychodziły piękne okazy. Zegary kafelkowe wyrabiano w Polsce w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Wilnie, Lublinie, Puławach i w wielu innych miejscowościach. Zegarom stojącym nadawano często kształty architektoniczne, jakby kapliczek z kopułkami czy wieżyczek. Wiele pomysłowości wkładano w konstrukcję zegarów grających.

W wieku XVIII rozwija się wspaniale zegarmistrzostwo w Warszawie. Warsztaty Gugenmusa, Janiszowskiego, Krantza i wielu innych cieszyły się zasłużonym uznaniem. Zegarki kieszonkowe łączyły w sobie kunszt zegarmistrzowski z kunsztem złotniczym i stanowią niekiedy prawdziwe cacka jubilerskie.

W dziełach polskiego rzemieślnika przegląda się jak w zwierciadle bujna oryginalna kultura kraju, odnajdująca w wielkiej rodzinie narodów europejskich własne drogi. Wykazywane tutaj wpływy obce oraz udział liczny przybyszów w rozwoju rzemiosła polskiego, nie umniejsza oryginalności tego rozwoju. Świadczy raczej o sile rodzimych nurtów kulturalnych, które przybyszów tak szybko asymilowały z nową ojczyzną, a wpływy i elementy obce potrafiły przetworzyć w sposób samoistny, nadający wyrobom polskiego rękodzieła cechy swoiste i odrębne.

Dawne wyroby rzemiosła polskiego są dziś kluczem pozwalającym nam nietylko zbliżyć się do wielkich gościńców, którymi kroczyła w swym rozwoju kultura polska, ale pozwala nam odnajdywać codzienne drogi i ścieżki powszechnych zamiłowań i tradycji artystycznych najszerszych warstw społeczeństwa, które były odbiorcami prac polskiego rękodzielnika.

Dr. Antoni Wieczorkiewicz.
Kustosz Muzeum Narodowego
w Warszawie

but show always some signs of individual and national taste. It must be noted that every kind of handicraft passed on from father to son and formed sometimes for several generations a speciality of the said family.

Artistic culture may be found even in the branches of handicraft which produced articles of common use. A caracteristic of this time appears in the „masterpieces" which each craftsman had to execute before getting admitted to the guild with the title of master. We read in the statutes of the cloth makers guild in Poznań, that each companion who wanted to become a master had to make a clock striking hours and quarters, as well as a small clock, no bigger than a thaler, striking the hours.

The clock-making industry blossomed particulary in Poland in the course of the XVII-th century in Dantzig and Wilno. The most renowned clock maker of Wilno was a certain Jacob Gerke. Clocks made of tiles were a speciality of many Polish towns such as Warsaw, Cracow, Dantzig, Wilno, Lublin etc. Standing clocks were often made in the form of towers or chapels. Playing clocks are also very popular in these days. During the XVIII-th century clock-makers art acquires its highest development in Warsaw where live the best clockmakers of the period; Gugenmus, Janiszowski, Krantz and many others. Watches were ornamented with gold and jevelling and appeared as exquisite specimens of the goldsmiths and watchmakers art.

Polish guilds keep up with the utmost care all the documents and articles relating to their former activity. We find here curious seals and medals, ensigns, vessels, musical instruments, embroideries a. s. o. They prove the high degree attained by this form of collective life and the artistic taste of the people who decorated the premises of their guild with such a rich array.

The work of Polish craftsmen shows the powerful original artistic culture of the country who found their own particular way among the ways of so many nations. No foreign influences succeeded in diminishing their originality. We see here a proof of the strength of national tradition, capable of assimilating the newcomers and to transform alien elements in truly Polish works.

The ancient products of Polish craft allow us to see clearly the ways and means by which civilisation progressed in Poland and to learn the tastes and customs of her inhabitants.



Kurek srebrny warszawskiego bractwa strzeleckiego. Wiek XVI.

Silver cock of the Warsaw sharpshooters fraternity. XVIth century.

Rzemiosło Polskie w czasach najdawniejszych

Jest rzeczą bardzo ciekawą, którą sobie jednak nie zawsze uświadamiamy, że w Polsce, kraju wcale wybitnie rolniczym, a tymbardziej rolniczym przed tysiącem lat, najdawniejsze legendy i podania narodowe związane są nie z rolnictwem ale z rzemiosłem. Po śmierci Popiela, zagryzionego przez myszy, ludność, zebrana na wiecu w Kruszwicy, wybrała na księcia Piasta - kołodzieja. Kraków, od trapiącej go plagi smoka wawelskiego ocalił szewc Skuba, który wpadł na pomysł podsunięcia smokowi zamiast żywej owcy, owcę, wypchaną siarką.

Również podania, odnoszące się do najstarszych herbów polskich, związane są z rzemiosłem. Jak wiadomo najstarszymi herbami są te, które na tarczy mają znak podkowy, jak Podkowa, Jastrzębiec, Ślepowron, Lubicz, Bożawola, Dąbrowa, Pobóg. Otóż według podania Bolesław Chrobry oblegał kiedyś zbuntowanego wasala, który bronił się na szczycie Łysej Góry w Górach Świętokrzyskich. Było to zimą i jazda Bolesława, mając nie podkute konie, nie mogła podejść pod stanowiska nieprzyjaciela, bo konie ślizgały się na zamarzniętej grudzi i padały. Wtedy wystąpił pewien kowal, który bywał na szerokim świecie, gdzie najwidoczniej nauczył się konie kuć i pokazał jeźdzcom Bolesława, jak to trzeba robić. Podkute konie szły już pewnie po lodzie, Bolesław zwyciężył i w nagrodę dał kowalowi herb z wyobrażeniem podkowy.

Te legendy i podania dowodzą, w jak wielkim było poważaniu rzemiosło w starożytnej Polsce. Najwidoczniej rzemieślnicy wyróżniali się wśród otoczenia rozumem, sprytem czy doświadczeniem. Następnie dowodzą te legendy, że rzemiosło miało już wtedy swoją dawną historię. I znowu rzecz, którą sobie naogół mało uświadamiamy. Rzemiosło, które się najbardziej i może najwcześniej w starożytnej Polsce rozwinęło, nie odnosiło się do rolnictwa, lecz do żeglarstwa i to nie tylko żeglarstwa śródlądowego ale i do dalekomorskiego. Gdy dziś staramy się wszystkimi siłami wpoić w ogół, a szczególnie w młodzież, zrozumienie tego, czym dla Polski jest morze, miło jest uświadomić sobie, że wśród praprzodków naszych z przed tysiąca i więcej lat z praktycznych względów już wtedy wysoko rozwinięte było żeglarstwo.



Garbarze. Miniatura z kodeksu Baltazara Bema. Rok 1505.

Tanners. Miniature of the Baltazar Bem Code. Year 1505.

Jest to dowodem wielkiej przedsiębiorczości ówczesnych mieszkańców Polski, choć przede wszystkim powodowane było naturą kraju. Niż Wielkopolski był wtedy krajem jeziorzystym i bagnistym w stopniu tak wielkim, że my to dziś ledwie pojąć możemy. Cała okolica kruszwicka była — według znawcy tych rzeczy — podobna do ogromnej wyspy, oblanej do około wodami, łączącymi Gopło z Wartą, Wisłą i Bałtykiem. Zresztą wtedy wogóle chętnie na budowę grodów wybierano miejsca nad jeziorami i moczarami ze względu na ich obronność. Jak zaś bardzo rozwinięta była już wtedy żegluga tego dowodzi bogate i wielce wydoskonalone słownictwo żeglarskie z owych czasów. Budowano zatem wtedy, stosownie do potrzeb i przeznaczenia, łodzie, łódki, pławiczki, obijaniki, szuhaleje, bodki, bajdaki, korabie, promeny, komiegi, galary, statki, dubasy — wszystko o swoistych różnorodnych kształtach.

Żeglowano na tych statkach nie tylko na rzekach polskich, ale i morzach Bałtyckim i Północnym. Przez kronikarzy jest zanotowany wypadek, że statek, który wypłynął z Torunia, rozbił się u brzegów fryzyjskich.

W kraju, obfitującym w wody i bagna, oprócz żeglugi, ważną jest także sprawa budowy mostów i sypania grobel na bagnach. Jest to ważne przede wszystkim ze względu na swobodne ruchy wojsk. Były wypadki w średniowieczu polskim, że całe oddziały jazdy, dostawszy na na bagna, grzęzły w błocie i ginęły w nich bezradnie. To też panujący książęta mają stale te sprawy na oku i należą one do najzwyklejszych ich starań i obowiązków. Posiadamy opis wiecu z XIII w., na którym Leszek Czarny ze swoim rycerstwem radzi nad naprawą mostów.

Niestety nie pozostał nam do dziś żaden polski most średniowieczny ani opis, jak je budowano. Pozostały tylko opisy sypania grobli albo układania dróg przez bagna. Robiono to zresztą w sposób zupełnie prymitywny. Mianowicie wycinano grube pnie drzew i kładziono je na siebie względnie obok siebie w takiej ilości, aż pewnie utrzymywały się na powierzchni. Niewątpliwie do budowy mostu trzeba było mieć więcej kwalifikacji.

The artisanry in Poland in the earliest Times.



Garncarze. Miniatura z kodeksu Bema. *Potters. Miniature of the Bem Code.*

It is a curious fact that although Poland is a predominantly agricultural country the oldest national legend refer not to farmers but to craftsmen. The founder of the first royal house in Poland elected by the people in Kruszwica over thousand years ago was the wheelwright Piast. The bootmaker Skubek is the hero of the legend according to which he was sunnosed to have delivered Cracow from the dragon by giving it a sheep stuffed with sulphur.

It is also notable that the oldest coats of arms in Poland are connected with crafts. It is known to heraldists that the oldest coats of arms are those including a horseshoe. According to legend king Bolesław Chrobry was asieging the castle of an ennemy prince in the iced slinnery sloap. Then a blacksmith produced horseshoes with which the horses of Bolesław knights no longer slipped on the ice. The king rewarded the blacksmith granting him a coat of arms with a horseshoe.

Another curious fact is that the earliest craft to develop in agricultural Poland was concerned not with agriculture but with navigation. The Poles of today, strongly attached to the sea, are glad to find in that fact a proof of the old seafaring traditions of their country.

Western Poland was at that time a country of hundreds of large lakes, connected between them and also with the Baltic through the Vistula. Castles and towns were invariably built on islands. The rich and varied seafaring vocabulary of old Polish proves to what a large extent navigation was a part of early Polands life. There are in the old Polish language about twenty different words for a boat or ship. Polish ships navigated on inland water ways as well as on the Baltic and the North sea.

In a country of lakes and marshes civil engineering and the construction of dykes played an important part, mainly for strategical reasons. There were cases of whole armies which have sunk in the marshes and for that reason the building of bridges and dykes was particularly important. Unfortunately none of these bridges have been preserved as they were built of wood.

Another very early trade was the production of honey and wax, which developped particularly in the large forests, leading to the establishement of special communities, ruled by their own law and custom.

The production of salt was known to the earliest Slavs. They poured salt water into flat recepticals which were placed closed to fire. Eventually a crust of salt formed on their walls and salt was sold in that form.

But already in the XIth century there was also salt mining in Poland in the mines of Wieliczka which are still being worked today. King Bolesław granted in 1105 to the monastry of Tyniec the right to a share of a salt production of Wieliczka, which proves how old are the mines of that town.



Odlewnicy. Miniatura z kodeksu Bema. *Founders. Miniature of the Bem Code.*

Innym rzemiosłem czy przemysłem, znanym od najdawniejszych czasów w Polsce, a którego istnienie jest już w pełni zrozumiałe, był wyrób miodu (i wosku) i soli. Olbrzymie lasy i bory sprzyjały rozwojowi pszczelarstwa i w puszczach powstawały całe osady bartników. Tworzyli oni drobne gminy z osobną organizacją i własnymi zwyczajami, prawnymi i sądowymi, o których wiemy dokładnie wprawdzie dopiero ze źródeł XVII w., ale — stwierdza Brueckner w „Dziejach kultury polskiej" — dzięki nadzwyczajnemu konserwatyzmowi tego właśnie przemysłu, możemy śmiało zaczątki organizacji bartników odnieść do najdawniejszych dziejów polskich.

Dobywaniem soli z wody przez odparowywanie jej z solanek najprawdopodobniej zajmowali się już Prasłowianie. Wodę słoną lali oni w płaskie naczynia, pierwotnie wyrabiane z gliny, później żelazne, zwane dzbanami, przed któremi rozpalano ogień. Sól, osiadłą po odparowaniu wody na ścianach dzbanów, zmiatano w okruchach, kruszach, i w tej formie rozwożono na sprzedaż. Krusze służyły w najdawniejszych czasach między innymi także za drobną monetę. Najpospolitszą winę sądową w Polsce liczono wtedy na trzysta kruszów i ta nazwa „trzysta" długo się utrzymała nawet w czasach, gdy już nie używano samych kruszów.

Ale w XI w. znano już w Polsce także sól kamienną, a mianowicie z kopalń wielickich „wielką sól" (Magnum sal). Bolesław Krzywousty przywilejem z r. 1105 nadał klasztorowi Tynieckiemu prawo pobierania pewnej ilości soli z żupy wielickiej. Żupa ta zatem istniała już pierwej i prawdopodobnie początki jej istnienia sięgają zamierzchłej starożytności. Żupa bocheńska pochodzi z czasów późniejszych. Najdawniejszą o niej wzmiankę mamy w dokumencie z r. 1238, w którym Bolesław Wstydliwy czyni nadanie kościołowi bocheńskiemu.

Górnictwo w najdawniejszych czasach w Polsce nie ograniczało się zresztą tylko do soli kamiennej. Również od zamierzchłej starożytności znane są kopalnie ołowiu w Olkuszu, choć naprawdę górnictwo rozwinęło się w Polsce dopiero za czasów Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Powstał wtedy w Polsce — jak pisze Szajnocha — „namiętny ruch górniczy". Kopano wszelkiego rodzaju rudy: srebrną, ołowianą, miedzianą — w Olkuszu, w Chęcinach, w Sławkowie, w Kielcach, w Trzebini, w Jaworzni, w Miedzianej Górze i nieustannie poszukiwano nowych skarbów w ziemi, a poszukiwania te popierali wszystkimi siłami królowie i wielcy panowie. Cała Małopolska mniemała, — pisze Szajnocha — że stąpa po soli, srebrze i miedzi, a dziś wiemy — jak tego dowodzą odkrycia geologiczne, poczynione w ostatnich latach na terenie południowej części C. O. P., — że mniemania te były wcale uzasadnione.

Wysoko stało wtedy górnictwo w Polsce. Statuty dla żup solnych wielickich i kruszcowych olkuskich, ułożone przez Kazimierza Wielkiego i siostrę jego Elżbietę królowę Węgier, i po śmierci Kazimierza, regentkę w Polsce, stały się wzorem dla Europy. „Górnicze to prawa polskie — twierdził Szajnocha — uczczone za granicą pierwszeństwem przed czeskimi i angielskimi, służyły za wzór francuskim. Polacy otrzymywali w kopalniach czeskich pierwsze miejsce pomiędzy „gośćmi" górniczymi. Handel solą, ołowiem, miedzią, był walnym źródłem krajowego bogactwa".

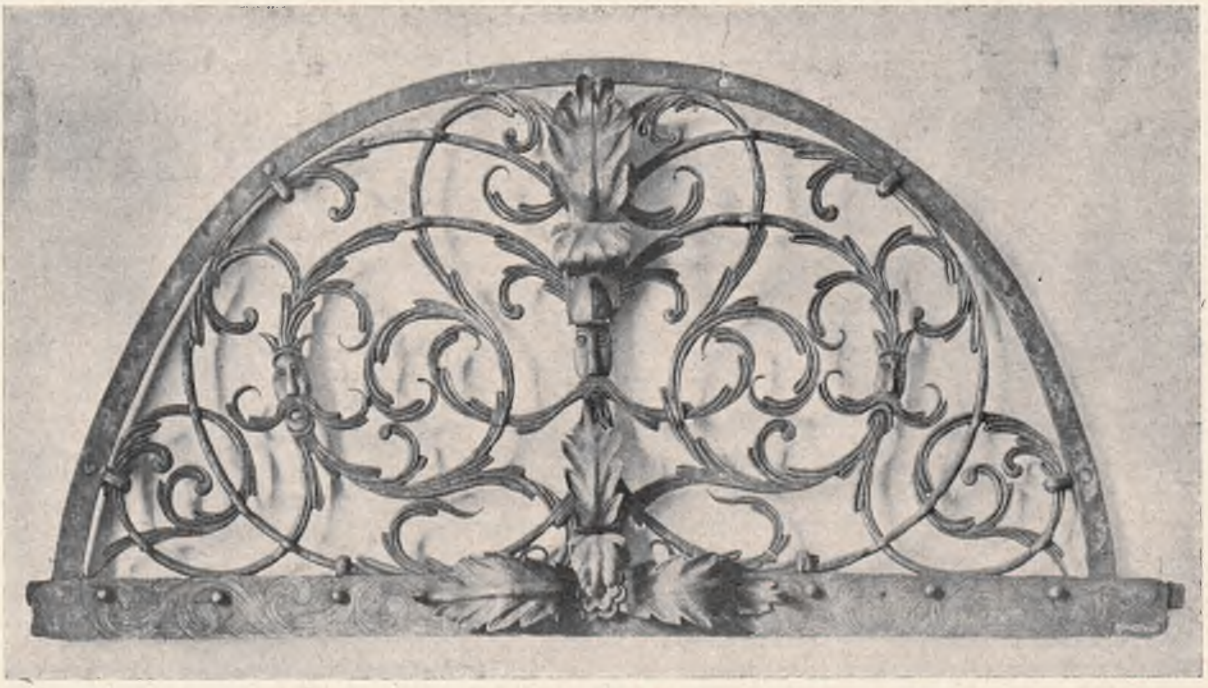
Ten wielki rozwój górnictwa w Polsce przypadł zresztą na czas już po powstaniu cechów, o których najdawniejszą wzmiankę mamy z roku 1282, a których powstanie było punktem zwrotnym w dziejach polskiego rzemiosła. Przed tym już jednak rozwinęło się w Polsce rzemiosło, będące pochodnym od górnictwa i hutnictwa, a mianowicie konwisarstwo. Zajmowali się oni odlewaniem z cyny i miedzi naczyń domowych, a zwłaszcza konwi i od tych dostali swoją nazwę. Gdy miejsce naczyń glinianych i łyżek drewnianych zajęły u możniejszych w XI i XII w. cynowe, a te łatwo się gięły, wędrowali po wsiach, dworach i miasteczkach konwisarze i na poczekaniu odlewali ze starych nowe.

Wogóle od XI w. rzemiosło w Polsce przekracza już dawne wąskie ramki domowe wyrobów dla własnego użytku i staje się fachem zarobkowym. Wtedy powstają już jakoby osady rękodzielnicze pod większymi grodami, które dla dworu i załogi dostarczały naczyń, pieczywa, sprzętów i odzieży.

W osadach tych jest kowal, ale jest i szewc i krawiec, bo w domu tkano i przędzono, ale chyba do krawca i szewca oddawano materię i skórę, aby z nich wykrawali suknie, futra, obuwie. Kowal bywał i ślusarzem i dentystą; szewc krawcem, balwierz i łaziebnikiem i lekarzem chirurgiem, aż cechy przeprowadziły ścisłe rozgraniczenie rzemiosł.

Kwitło w tym czasie już i młynarstwo. Dawni Słowianie nie znali młynów ani wodnych ani wietrznych. Ziarna mełły kobiety w żarnach, ale mąka stąd pochodząca była gruba i nierówna. Cieńszej dostarczały młyny wodne, które przyszły do nas z zachodu. Dokumentarnie udowadnia się istnienie młynów wodnych w Polsce już w XII wieku. Książęta rozdawali je klasztorom, ale pozwalali je prowadzić także wójtom i sołtysom. Młynarstwo jest rzemiosłem dziedzicznym, a młynarz zażywał znaczej powagi, bo zachodziła do niego cała okolica.

Ogólnym napojem było piwo, które każdy sam warzył dla własnego użytku. Lepsze piwo warzył piwowar dla karczmy, a tych bywało wiele, po kilka w każdym większym podgrodziu, np. we Wrocławiu w XII w. Karczmarz płacił czynsz księciu, który miał monopol i w drodze łaski obdarzał kościół czy klasztor dochodem z karczmy. Już pito wtedy i na kredę i biada temu, — pisze Brueckner — kto się nie mógł z długu wypłacić. Jak zaś piwo było wtedy ulubionym napojem, niech o tym świadczy to, że Leszek Biały wymówił się papieżowi od udziału w wyprawie krzyżowej brakiem



Przeziernik z domu w Warszawie
Wiek XVII

Trellised gate-window of a Warsaw house
XVII th century



Dzban srebrny z herbem Warszawy.
Wiek XVIII.
Silver jug with the coats of arms of Warsaw.
XVIII th century.



Wazon porcelanowy z fabryki
w Korcu.

China vase from the Korzec factory.

w południowych krajach piwa, bez którego on żyć nie może.

Drugim punktem zwrotnym, obok powstania cechów, było dla rzemiosła i handlu w Polsce — przy czym trzeba pamiętać, że rzemieślnik pierwotnie był często i kupcem z konieczności — powstanie stałej, pełnowartościowej polskiej monety.

Jeszcze za czasów pogaństwa przychodziło do Polski drogami handlowemi dużo pieniędzy rzymskich, azyatyckich, saskich i innych, które jeszcze dziś nieraz znajdujemy u nas w ziemi. Pierwsze pieniądze polskie zaczął bić ze srebra Mieczysław I. Były to denary, od których zaczyna się w dziejach mennicy polskiej okres denarowy. Podobne denary bił Bolesław Chrobry. Późniejsze, zapewne z czasów wojen Bolesława Śmiałego, są monety, noszące wizerunek trzech wież z kopułami bizantyjskimi, które, zarówno jak denar Chrobrego z ruskim napisem, są niewątpliwie śladem panowania Bolesławów na Rusi. Denary ciężkie Chrobrego okazują widoczne bogactwo jego skarbu. Po jego śmierci, w uszczuplonych granicach mniej było srebra, więc żona Mieszka II Ryksa (Regina) oraz Kazimierz I wybijali tylko małą monetę miseczkowatą na wzór fenigów, jakie przychodziły do Polski od Słowian Nadelbiańskich. Denary stają się coraz mniejsze, tak że w końcu szło ich 510 na funt. Między mincerzami, którzy robili stemple i bili monetę, musieli być Czesi i Żydzi, bo pieniądze ówczesne bardzo podobne są do czeskich i niektóre noszą imiona książąt, wypisane literami hebrajskimi, np. Mieszka III.

W wieku XII w Niemczech poczyna się wybijanie denarów cienkich, które najpierw naśladuje w Polsce około r. 1170 Bolesław Kędzierzawy. Były to blaszki z jednej tylko strony wyzłacane z powodu cienkości i tak lekkie, że lud przezywał je plewami. Wypuszczał i dużo Mieszko Stary, a potem urzędnicy jego przy poborze podatków domagali się dopłat do tej monety. Kronikarz zapisał, że powszechne żale na złą monetę i nadużycia wypowiedziała niewiasta, przybrana w żałobne szaty, a wprowadzona do sali sądowej przez biskupa Gedkę, który w niej upostaciował całą ziemię krakowską.

Chciwego Mieszka wypędzono, ale denary cienkie mnożyły się przez cały wiek XIII, a jakakolwiek była ta moneta, było jej i innych w Polsce o wiele za mało, aby wystarczyło na potrzeby ogólnego obiegu. W praktyce więc stosowany był na szeroką skalę, choć niewygodny dla kupców a szkodliwy dla kupujących, handel wymienny. Dopiero na początku XIV w., razem z odrodzeniem się władzy królewskiej w Polsce, następuje wielka reforma mennicza, która daje Polsce nowe pieniądze, wybijane według trzech systemów: groszowego, kwartnikowego i dukatowego.

Na wprowadzeniu cechów i ustaleniu się pieniądza kończy się pierwotny, a zaczyna nowy okres dziejów rzemiosła w Polsce. Cokolwiek jednak wiemy o okresie pierwotnym, jest tego zamało, by móc dać pełny jego obraz.

Dr. Stefan Żelski.

Rzemiosło i rzemieślnicy w dawnej Polsce

Rzemiosło miejskie w Polsce pojawia się w w. XIII jako niewątpliwy objaw wzrastającego, ożywiającego się życia gospodarczego, handlowego i przemysłowego. Poprzednio Polska ma różne grupy rękodzielników, występujących w granicach wielkiej własności ziemskiej i pracujących przede wszystkim dla niej. Właściwe rzemiosło na wsi występuje tylko w niektórych działach produkcji, zresztą oddawna istniejących, poświadczonych przez wykopaliska archeologiczne, jak np. w garncarstwie. Tworzenie się i rozwój miast prowadzi do wytwarzania się rzemiosła miejskiego, które początkowo zaspakaja niemal wyłącznie potrzebę tylko ludności miejskiej. Warstwy najzamożniejsze, będące zarazem najlepszą kategorią klientów: księża ze swym dworem, możnowładztwo świeckie i duchowne, część rycerstwa — otrzymywały wyroby przemysłowe albo z produkcji swych dóbr, albo też za pośrednictwem kupców — z zagranicy.

Niewątpliwie był to stan rzeczy wielce niepomyślny dla młodego rzemiosła. A jednak w stosunkowo krótkim czasie rzemiosło miejskie zaczyna zdobywać coraz to szersze kręgi klientów, obejmując różne warstwy społeczeństwa polskiego, od najbogatszych do najmniej zasobnych gospodarczo, rozszerzając zarazem swą produkcję, zwiększając jej działy. Pod tym względem już wiek XIV, a zwłaszcza epoka panowania Kazimierza Wielkiego, jest okresem, kiedy rzemiosło w miastach polskich zaczyna sobie zdobywać mocne podstawy bytu. Ludność wiejska ciągnie do miast, sprzedając w czasie targów produkty swej pracy rolniczej lub hodowlanej i nabywając wyroby rzemieślnicze, zarówno te, które są związane z potrzebami osobistymi (odzież, wszelkiego rodzaju ozdoby), jak i inne, niezbędne do pracy w domu lub na roli. To też szereg działów rzemiosła, które dotychczas istniały tylko na wsi, przenosi się do miast (np. garncarstwo). Niezależnie od tego przybywają też rzemieślnicy do Polski z Włoch i Niemiec, przynosząc z sobą znajomość wyższych pod względem technicznym metod wytwórczości, stwarzając tym samym możliwości nietylko dla rozszerzenia produkcji rzemieślniczej w Polsce pod względem ilościowym, ale i dla podniesienia jakości samych wyrobów do takiego poziomu, na jakim znajdowały się one w miastach Europy Za-

Mining was not, however, limited to salt, as the lead mines of Olkusz were known since the earliest times. There was a great development of mining during the reigns of Władysław Łokietek and Casimir the Great. Lead, silver and copper were extracted in several places and prospecting for mineral wealth was promoted by the king and aristocracy. The high level of organisation of mining in Poland at that time can be judged by the fact that the statute of the Wieliczka salt mines and the Olkusz metal ore mines, granted by Casimir the Great became eventually a model of mining law for the rest of Europe, and were imitated in France, Germany and Bohemia. The development of mining in Poland has coincided with the appearance of the guilds, the first of which is mentioned in chronicles in 1282 Certain crafts derived from mining acquired at that time importance, notably the production of tin plates and other utensils, which replaced wood and earthen ware.

Since the XIth century there appeared in Poland settlements of craftsmen who supplied various products for both town and country, at that time the specialisation introduced by the guilds was not yet enforced, and many craftsman were practically universal.

The ancient Slavs had no mills and women ground grain with hand stones, but water mills appeared in Poland in the XIth century. Millers were hereditary and enjoyed a privileged position on account of their wealth.

Beer has always been a popular beverage in Poland. At first it was brewed seperately in every home but later innkeepers became brewers and there used to be several breweries around every town, as for instance Breslau in the XIIth century. Brewers paid a tax to the prince who controlled their activity. How important was the part plaid by beer in Polish life can be seen from the fact that king Leszek Biały excused himself before the Pope from attending a cruisade by the fact that beer was unobtainable in Southern countries.

The development of crafts and trades in Poland was connected with monetary problems. Roman and other coins penetrated to Poland very early as can be seen from excavation but the first Polish currency was struck from silver by king Mieszek I. They were denars which continued to have currency in Poland for a long time. Their size gradually decreased so that finally they were 510 to a pound of silver. In the XII-th century German princes began to strike thin denars which were also adapted in Poland in 1170 by king Bolesław. These very thin coins struck one side only were the source of many complaints of the population. The monetary circulation was frequently inadequate to the needs of the country and merchants had to resort to barter. In the XIVth century the revival of a royal power in Poland brought about a monetary reform introducing the „grosz", the „quarter" and the „dukat".

The appearance of the guilds and the introduction of stable currency in Poland marks the end of the carly period of crafts and trades in that country. The facts known about that period of Polish artisanry present an interesting, if incomplete picture.

Dr. Stefan Żelski.

Artisans and handicrafts in old Poland

Urban artisanry appeared in Poland in the XIII-th century as a consequence of the general evolution and progress of trade and industry. Formerly the Polish artisans worked almost exclusively in the country for the landlords. The development of the towns produced a separate urban artisanry serving at first only the needs of town dwellers. The upper classes which would have been the best customers continued to use the services of their private artisans or to buy foreign products from merchants.

This situation was much to the disadvantage of the urban tradesmen who had to win gradually new customers finally including among them all the classes of the population. In this respect the XIV-th century and particularly the reign of Casimir the Great is a period in which the artisanry of the Polish towns established for itself solid foundations, enlarging at the same time the scope of its production. The rural population began to provide itself with various houschold objects, cloths and adornments in towns. It was then that several handicrafts hitherto practised only in the country were transferred to towns (e. g. pottery).

Moreover Italian and German tradesmen brought to Poland at that time the knowledge of several new branches of production. Thus those who previously favoured foreign goods could now obtain them in Poland. The groving prosperity of the towns found its reflection in the improved condition of handicrafts.

Polish artisans began about that time to work not only on individual orders but also for sale to the general public. The production of the XV-th century supplied not only Polish customers and fairs but also some foreign markets (in the XV-th century Cracow bootmakers exported considerable quantities of their products to England).

Naturally merchants assisted the distribution of the products of artisans work although the latter frequently sold them themselves. Some artisans, notably gold — and silversmiths charged one of their number with the sale of articles produced by group of workers. This was done mostly in the case of artistic products made by an artist craftsman without definite order in the hope of effecting a subsequent sale. Nevertheless craftsmen remained quite distinct from mer-

chodniej i Południowej. Tym samym zaś można było liczyć na zdobycie tej klienteli, która dotychczas nabywała obce wyroby, t. j. najzamożniejszych warstw społeczeństwa polskiego: możnowładztwa i rycerstwa. Wreszcie—samo mieszczaństwo staje się o wiele poważniejszym niż przedtem w w. XIII klientem rzemieślnika. Miasta stają się coraz ludniejsze, a na skutek bardzo żywego wtedy handlu — zagranicznego i krajowego — coraz bogatsze, z coraz wyższymi potrzebami gospodarczymi.

Na skutek tych faktów rzemiosło polskie zmienia swój dotychczasowy charakter: pracy wyłącznie dla określonego nabywcy. Zaczyna się rozwijać produkcja dla „nieznanego nabywcy" albo, — jak mówiono w w. XVI — „na wystawę". Rzecz ciekawa, że produkcja ta już w w. XV przeznaczona jest nie tylko dla klientów krajowych, nie tylko dla jarmarków krajowych, ale także — choć, oczywiście w nieznacznych rozmiarach, dla zagranicy (tak np. w w. XV wywożono z Krakowa do Anglii dość znaczne ilości obuwia — wyrobu szewców miejscowych). Naturalnie produkcja ta rozwija się przy czynnym udziale kupiectwa, które sprzedaje wytworzone przedmioty na jarmarkach, częściowo jednak i sami rzemieślnicy zajmują się sprzedażą swych wyrobów. Tak więc np. spotykamy się nieraz z tego rodzaju metodą, że jeden lub kilku rzemieślników - majstrów bierze w komis wyroby swych kolegów i sprzedaje na jarmarkach w różnych miastach. Tak postępują m. in. złotnicy i konwisarze, co jest zresztą o tyle zrozumiałe, że w tych miastach produkcja rzemieślnicza wiązała się w jedną całość z cechami indywidualnymi, artystycznymi twórcy, niezależnymi od takich lub innych życzeń klienta, w konsekwencji zatym musiała prowadzić do przygotowywania szeregu artykułów „na wystawy". Trzeba jednak zaznaczyć, że wymienione wyżej fakty nie były napewno dominującymi: przeważał typ pracy dla klienta, rzemieślnik nie przekształcał się na kupca. Handel wyrobami rzemieślniczymi pozostawał nadal w rękach właściwych kupców, co, oczywiście nie miało skutków ujemnych dla rozwoju samego rzemiosła.

Pomyślne warunki trwają nadal i w w. XVII „Złoty wiek" w życiu politycznym i kulturalnym Polski jest także „złotym wiekiem" rzemiosła polskiego w okresie przedrozbiorowym. Wprawdzie właśnie w tym okresie zaczyna się tak szkodliwa dla samego rozwoju rzemiosła polskiego polityka handlowa szlachty i sejmów polskich, ale jej skutki zaznaczyły się dopiero w w. XVII, narazie, zwiększone na skutek eksportu zboża, artykułów przemysłu leśnego i hodowli bydła, dochody szlachty wpłynęły ożywiająco na produkcję rzemieślniczą. Dotyczy to przede wszystkim większych miast: Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy, ale trzeba powiedzieć, że wiele mniejszych miast wykazuje wtedy bardzo ożywioną działalność i wzmożoną produkcję.

Gdy mówi się o rzemiośle w przeszłości — nie sposób pominąć organizacyj, które na rozwój produkcji przemysłowej wpłynęły w nader silnym stopniu, mianowicie cechów. Rola ich wzmaga się w miarę tego, jak rozwija się i zwiększa produkcja przemysłowa w miastach, jak różniczkuje praca rzemieślnicza. Cechy kontrolowały i nadzorowały działalność wewnętrzną warsztatów rzemieślniczych, ustalały ceny, nie dopuszczały obcych elementów do pracy w mieście, zabiegały o zdobycie surowca dla swych członków, wykonywały szereg funkcyj religijnych, wojskowych, obyczajowych. W literaturze ekonomicznej nieraz traktuje się cechy, jako organizacje, zbliżone co do swych celów i zadań do współczesnych nam karteli przemysłowych. Rzecz jasna, że analogie pewne są, jest jednak także zasadnicza różnica, wynikająca z faktu, że kartele obejmują przedsiębiorstwa kapitalistyczne, których działalność handlowa (metody zdobywania rynków zbytu, organizacja sprzedaży etc.) jest całkowicie inna, niż rzemiosła, zorganizowanego w cechy. Nie wchodząc bliżej w tę kwestię, należy podnieść, że cechy w Polsce pojawiają się na przełomie wieku XIII i XIV, obejmując początkowo różne rodzaje rzemieślników i przekształcają się stopniowo w coraz ściślejsze organizacje, które zrzeszały większe niż przedtem grupy specjalistów. Prowadziło to do konieczności ustalenia zarówno zakresu działania poszczególnych cechów, jak i zakresu produkcji rzemieślników, wchodzących w skład danego cechu, zwłaszcza tam, gdzie występowała współpraca szeregu specjalistów przy wytwarzaniu jednego przedmiotu (np. kowali, stelmachów, kołodziei i in. przy wyrobie wozów). Spory i zatargi na tym tle są zjawiskiem stałym w życiu miast polskich (tak zresztą, jak i w życiu miast zachodnio-europejskich), było to jednak nieuchronnym objawem, dającym także i pozytywne rezultaty przez specjalizowanie się poszczególnych rzemieślników i podnoszenie tym sposobem polskości wyrabianych artykułów.

Jako ważny czynnik, oddziaływujący w w. XVI pomyślnie na rozwój rzemiosła, trzeba wymienić politykę dwóch ostatnich Jagiellonów oraz Stefana Batorego, jako tych panujących, którzy wbrew zresztą opinii szlachty — opiekowali się rzemiosłem i popierali jego rozwój. Tak np. spotykamy się z bardzo charakterystycznymi posunięciami w zakresie zapewnienia sukiennikom wielkopolskim możności nabywania możliwie najtaniej surowca, t. j. wełny krajowej, mianowicie przez nadawanie im (w r. 1567) monopolu na jej kupowanie; również ciekawe są rozporządzenia Batorego (z r. 1579), zabraniające wywozu zagranicę skór surowych, aby zapewnić garbarzom polskim eksport skór wyprawnych. Mamy tu do czynienia z pewnymi przejawami merkantylizmu, szybko zresztą zlikwidowanego przez opozycyjną działalność szlachty. Odegrały one jednak swoją rolę w w. XV, stwarzając warunki, jakich ani przedtym, ani też potym (aż do końca w. XVIII) rzemiosło polskie nie posiadało.

Wśród rzemieślników tej epoki spotykamy wiele grup, które ze względu na swą działal-

chants and continued to work mainly on private orders.

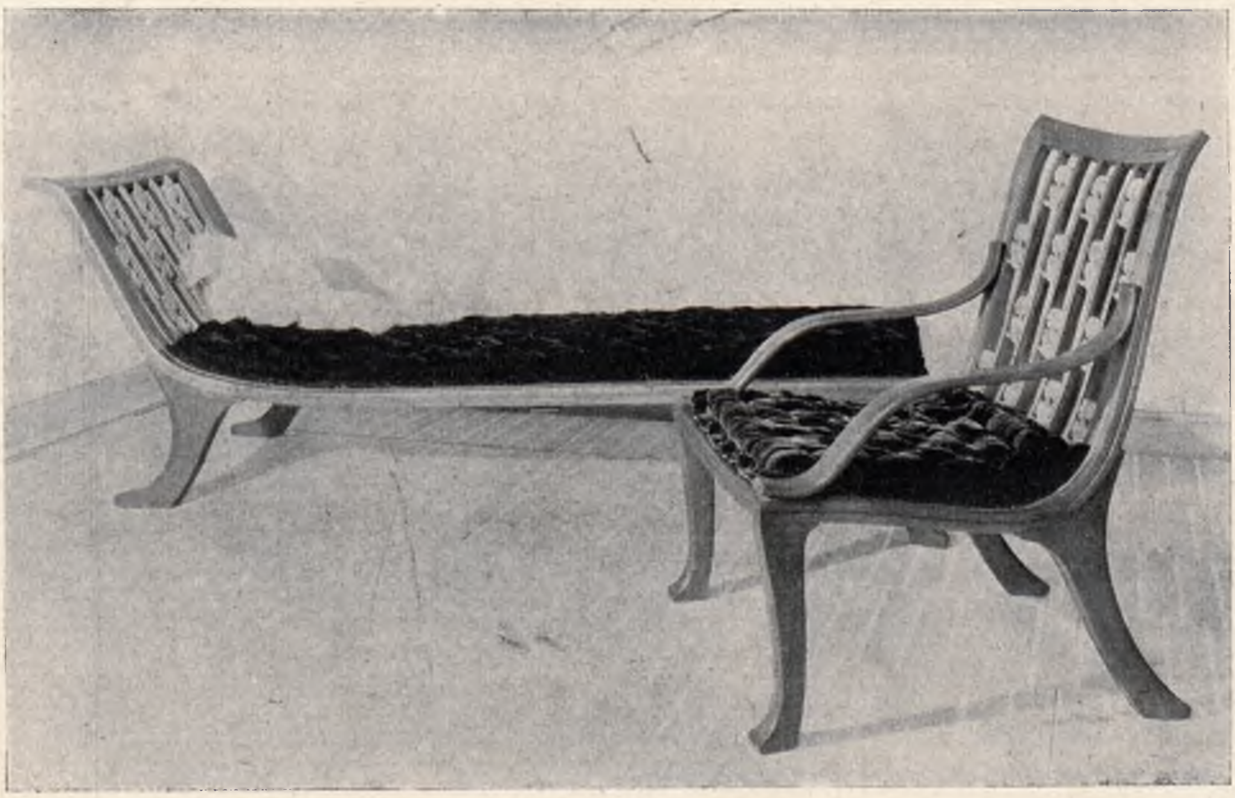
The XVI-th century known as the Golden Age of Poland in the political and cultural sense was also very favourable to the development of crafts. The unwise economic policy of the Polish gentry and parlaments has not yet had time to effect adversly the condition of artisanry while the prosperity of upper classes made them excellent customers.

Speaking about the history of crafts it is impossible not to mention the guilds which had such an important share in the growth of industry. The guilds controlled and supervised the activities of individual workshops, fixed prices, controlled the labour market, provided raw material for members and besides exerted numerous religious, military and cultural fonctions. The guilds appeared in Poland in the XIIIth and VIVth centuries, including at first members of different trades and then undergoing a gradual process of specialisation. The specialisation eventually reached a high degree, especially where there was collaboration of several craftsmen in making one article (e. g. blacksmiths, cartwrights, wheelwrights etc). Conflicts of competence between guilds were a feature of city life in mediaeval Poland. The two last monarchs of the Jagiełło dynasty and king Stephan Batory promoted the development of crafts. In 1567 the Poznań clothmakers were granted the monopoly of purchases of homegrown wool. In 1579 King Batory prohibited the export of raw hides in order to promote the development of tanning industry. These attempts at establishing mercantilism were opposed by the gentry.

Among the craftsmen of that epoch there were various groups including the aristocracy of artisans, the goldsmiths, and bellfounders. The work of a goldsmith attained a high artistic standard and they were moreover monetary experts and to some extent bankers. Next in influence stood the craftsmen providing for the needs of the widest masses of population: bootmakers, tailors, butchers, joiners, blacksmiths, saddlers — a numerous group present in every even small town. Another group was that concerned with the production of cloth: weavers, clothers, dyers etc. The production of cloth was at that time concentrated in those parts of Poland where sheep breeding was developped. There were about 1500 separate mills producing the then impressing total of 4.500.000 meters. Besides supplying the whole country this production was partly exported to Silesia, Brandenbourg and elsewhere.

In the XVIIth century the political predominance of the gentry was extended also over town life including crafts. Foreign products compete successfully with the production of Polish craftsmen as a result of the selfish economic policy of the landed class. The prosperity of the towns has been effected and the devastation of the XVIIth century wars contributes to make the situation even worse for the guilds and craftsmen.

In the second half of the XVIIIth century a new and more prosperous period began for the Polish artisanry. The reign of Stanisław



Wyroby współczesne z warsztatu Leopolda Kamlera

Modern furniture from the workshop of Leopold Kamler

ność gospodarczą posiadały mniejsze lub większe znaczenie. Arystokrację rzemieślniczą stanowili (w większych zresztą miastach osiedleni) złotnicy, kuśnierze, ludwisarze. Wyroby złotników stały nieraz na bardzo wysokim poziomie artystycznym, byli oni ponadto rzeczoznawcami w sprawach monetarnych, pełniąc niejako funkcje bankierów. Obok nich występują rzemieślnicy związani najbardziej z potrzebami szerokich mas ludności miejskiej i wiejskiej: szewcy, krawcy, rzeźnicy, stolarze, kowale, stelmachy, rymarze, — grupa bardzo liczna, występująca w każdym niemal miasteczku. Oddzielnie trzeba wymienić rzemieślników, związanych z jednym z ważniejszych działów przemysłu — wyrobem sukna (wollszlegerzy, tkacze, wałkarze, postrzygacze). Produkcja sukna koncentrowała się wówczas w Polsce w kilku okręgach, mających rozwiniętą należycie hodowlę owiec (Podkarpacie z miastami: Biecz, Nowy Sącz, Tarnów, Pilzno, Krosno i inne; Wielkopolska południowo-zachodnia z Poznaniem, Wschową, Kościanem i Międzyrzecem na cele; Mazowsze z Warszawą, Wyszogrodem i in.). Warsztatów samodzielnych było około 1500, produkowały zaś one olbrzymią na owe czasy ilość, mianowicie około 4.500.000 metrów. Produkcja ta pokrywała w znacznym stopniu potrzeby szerokich warstw ludności Rzeczypospolitej (wyrabiano sukno przeważnie tańsze średnich gatunków) a część szła nawet zagranicę, na Śląsk, do Brandenburgii i innych krajów.

Zmienia się ten stan rzeczy — i to radykalnie — w w. XVII. Jest to okres, kiedy przewaga polityczna szlachty prowadzi do podporządkowania jej interesom także i spraw miejskich, wśród nich także rzemieślniczych. Wyroby obce, na skutek egoistycznie prowadzonej przez szlachtę polityki handlowej, zalewają rynek polski; uniemożliwia się jednocześnie rzemieślnikowi polskiemu jakąkolwiek walkę konkurencyjną przez wprowadzanie przepisów, krępujących działalność wytwórczą warsztatów rzemieślniczych. Miasta ubożeją, ludność nie zwiększa się, lecz nawet zmniejsza, bowiem wieś, skrępowana stosunkami poddańczymi, nie wysyła nadmiaru swej ludności do miast. Dołączają się do tego spustoszenia wojenne (szczególnie osobliwe w latach 1656-7), które jakgdyby dobijają osłabione już przed tym organizmy miejskie.

Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku zaczyna się nowy, pomyślny okres w dziejach rzemiosła polskiego. Epoka Stanisława Augusta Poniatowskiego zaznacza się i tutaj szeregiem zmian na lepsze. Rzemiosło rozpoczyna znów ożywioną działalność produkcyjną, aczkolwiek — w stosunku do liczby ludności — jest ona niewątpliwie słabsza niż była w wieku XVI. Trzeba też dodać, że właśnie w tej epoce zaczynają się tworzyć na większą skalę manufaktury, zakładane przez możnowladców i częściowo przedsiębiorców miejskich pokrywające dużą część zapotrzebowania, jakie w społeczeństwie polskim istnieje. W każdym razie mamy do czynienia z wyraźnym zerwaniem z zastojem końca XVII i początku XVIII wieku. Niestety nie trwało to długo! Wypadki polityczne z lat 1792 — 94, rozbiory Polski zahamowały całkowicie dalszy rozwój. Pozostała pamięć o możliwościach wspaniałego rozkwitu rzemiosł w Niepodległej Polsce, pozostały tradycje polityczne, które kierowały działaniami rzemieślnika polskiego w okresie walk o niepodległość. W ciężkich chwilach martyrologii polskiej w wieku XIX były te tradycje jasnym promieniem nadziei, źródłem siły i podnietą dla dalszych działań.

Prof. Dr. *Stanisław Arnold.*

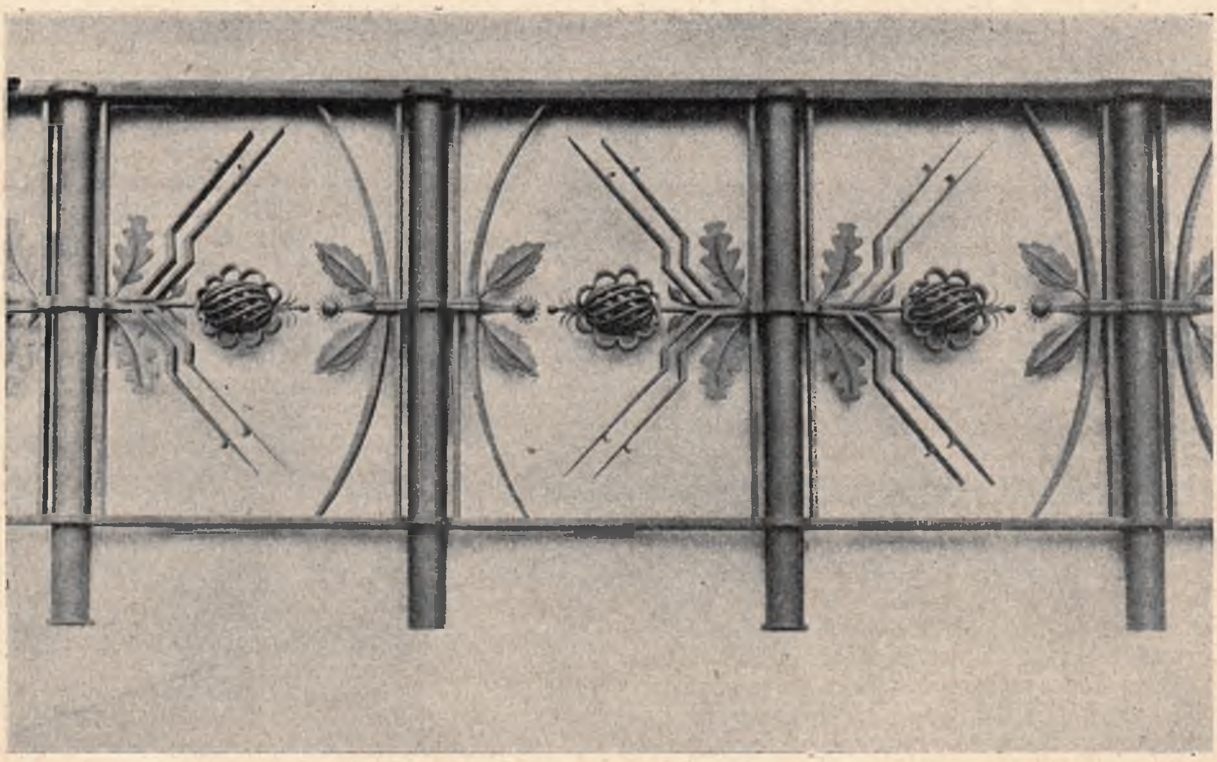
Ustrój prawny rzemiosła polskiego

Obecny ustrój prawny i organizacyjny rzemiosła polskiego, oparty na polskich normach prawnych, jest wynikiem nietylko działalności prawodawczej po odzyskaniu niepodległego bytu państwowego, lecz również w pewnym stopniu wypływa z tradycji historycznej do dzisiejszego dnia zachowanej i przez prawo Rzeczypospolitej respektowanej.

Pewien wpływ na polskie ustawodawstwo rzemieślnicze wywarło również ustawodawstwo obce, w szczególności austriackie, wpływ ten jednak nie był dominujący, gdyż w zakresie norm prawnych odnoszących się do rzemiosła, obowiązywała na ziemiach b. Kongresówki jeszcze przed odzyskaniem niepodległości ustawa polska, t. zw. Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 31 grudnia 1816 r. o zgromadzeniach rzemieślniczych i z dnia 11 stycznia 1817 r. o urządzeniach kupiectwa, która pomimo stuletniego wieku nie straciła swej żywotności. Stąd też budując zręby prawne rzemiosła polskiego mogliśmy czerpać wzory z naszego ustawodawstwa rodzimego, niemniej nie można negować i wpływów obcych.

W szczególności zaznaczyć należy, że z systemu prawnego austriackiego przejęty został t. zw. dowód uzdolnienia zawodowego, uzależniający samoistne wykonywanie rzemiosła od uprzedniego wykazania się umiejętnością zawodową, a następnie uzyskania na tej podstawie formalnego uprawnienia przemysłowego w postaci karty rzemieślniczej (przemysłowej). Za wprowadzeniem tego rodzaju przepisu do polskiej ustawy przemysłowej wypowiedzieli się przedstawiciele rzemiosła całej Polski i życzeniom tym stało się zadość.

Kodyfikacja prawa przemysłowego w Polsce została przeprowadzona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927



Fragment balustrady na sztandary. Sala honorowa Pawilonu polskiego. Projekt Henryka Grunwalda, wykonany w warsztacie Antoniego Szmalenberga.

Frargment of balustrade for standards. Honorary hall of the Polish Pavillon. Project of Henryk Grunwald, executed in the workshop of Antoni Szmalenberg.

August Poniatowski brought a considerable improvement but the production — in proportion to the number of inhabitants — failed to reach the high level of the XVIth century. At the same time larger factories founded by rich landlords and burghers began to compete with the artisans. At any rate the situation was far better than in the late XVIIth and early XVIIIth centuries. Unfortunately the partitions of Poland in the end of the XVIIIth century delt a severe blow to the economic life of the country. The Polish artisans however have given numerous proofs of their patriotism during the XIXth century and preserved their ancient tradition until the day when Poland won back her independence.

Prof. Dr. Stanisław Arnold.

The legal status of Polish artisanry

The present legal status of the Polish artisanry is based not only on recent legislation, but also to some extent on ancient historical traditions. Foreign legislations had some influence, but it was not particularly important. The laws of 1816 and 1817, issued during the brief existence of the Kingdom of Poland (1815—30) created after the Vienna congress, have still some importance.

The Austrian system, whereby professional proficiency has first to be proved and official licence obtained before the right to practise a craft is granted, has been adopted in Poland. At present the status of artisanry in Poland is governed by the law of 1927, amended in 1934 and 1938. The IX-th chapter of the Industrial Code is devoted to artisans and craftsmen.

The principles of the law on artisanry are the following:

1) certificate of professional capacity,

2) grade of master or superior technical education necessary for those undertaking the tuition of apprentices,

3) the right of artisans to form guilds, which can in turn form unions,

4) the respect of the right acquired under previous laws on artisanry.

The list of crafts and trades annexed to the law comprises 69 crafts. There are also some crafts which can be practised only on obtaining special official licence, notably plumbing, electrical installations, manufacture of arms, etc. The list of crafts and trades can be extended if necessary.

In cases where there is doubt in which class a craft should be included, or whether it should not be regarded as an industry, the competent administrative authority decides.

Anyone proposing to practise a craft should obtain a craftsman's card from the authority. This is granted only to persons who have the certificate of proficiency and of at least three years, practice. Graduates of technical schools are also admitted. For the crafts requiring a special licence, it is granted for an indefinite period of time.

roku o prawie przemysłowym z mocą obowiązującą od dnia 16 grudnia 1927 r., przyczym rozporządzenie to uległo następnie zmianom i uzupełnieniom; szczególnie ważne były nowele z dnia 10 marca 1934 r. oraz z dnia 8 sierpnia 1938 r.

Rzemiosłu poświęcony jest dział IX prawa przemysłowego, zatytułowany „Rzemiosło".

Polskie prawo przemysłowe oparte jest w zakresie rzemiosła na zasadach następujących: 1) obowiązek uzyskania dowodu uzdolnienia zawodowego przez osoby zamierzające samoistnie prowadzić rzemiosło, 2) obowiązek posiadania tytułu mistrza, lub wyższego wykształcenia technicznego przez osoby zamierzające kształcić uczniów rzemieślniczych, 3) możność zrzeszania się rzemieślników w organizacje cechowe oraz prawo tychże organizacji do łączenia się w związki, 4) zachowanie praw nabytych na podstawie przepisów dotychczas obowiązujących w zakresie wykonywania i nauki rzemiosła.

Prawo nie ustaliło definicji rzemiosła, natomiast przyjęło system taksatywnego wyliczenia zawodów rzemieślniczych. Lista rzemiosł, zawarta w prawie przemysłowym, wylicza obecnie 69 zawodów rzemieślniczych, ponadto istnieje specjalna kategoria rzemiosł koncesjonowanych, które wykonywać wolno dopiero po uzyskaniu pozwolenia (koncesji) od właściwej władzy przemysłowej. Do tej ostatniej kategorii należą przedsiębiorstwa instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych, gazowych, elektrycznych, wyrób broni i amunicji oraz kominiarstwo. Lista rzemiosł nie jest zamkniętą, gdyż Ministrowi Przemysłu i Handlu, a w odniesieniu do uzupełniania listy rzemiosł koncesjonowanych Radzie Ministrów, przysługuje uprawnienie do jej zmiany po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

Zawody, wyliczone we wspomnianej liście, prawo uważa za rzemiosło, o ile nie są prowadzone sposobem fabrycznym. W przypadkach wątpliwych, czy dane przedsiębiorstwo należy uważać za przemysł rzemieślniczy, czy też fabryczny, orzeka władza przemysłowa wojewódzka.

Kto zamierza rozpocząć samoistne prowadzenie rzemiosła musi uprzednio uzyskać od właściwej władzy przemysłowej (starostwa lub zarządu miejskiego) kartę rzemieślniczą. Kartę rzemieślniczą władza przemysłowa wydaje, jeśli petent wykaże się posiadaniem dowodu uzdolnienia zawodowego w postaci bądź dyplomu mistrzowskiego, bądź świadectwa czeladniczego łącznie ze świadectwem trzyletniej praktyki w charakterze czeladnika, bądź też jeśli izba rzemieślnicza wyda opinię, że dana osoba w inny wystarczający sposób wykazała posiadanie odpowiedniego uzdolnienia zawodowego. W praktyce większość osób zainteresowanych uzyskuje karty rzemieślnicze w ten ostatni sposób. Absolwenci szkół technicznych po wykazaniu się świadectwem ukończenia szkoły oraz praktyki zawodowej, mają również wykonywać rzemiosło, z tym, że osoby legitymujące się dyplomem inżynierskim są zwolnione od obowiązku odbycia praktyki zawodowej.

Jak już wyżej wspomnieliśmy w odniesieniu do rzemiosł koncesjonowanych kartę rzemieślniczą zastępuje koncesja wydana na czas nieograniczony. Zarówno karta rzemieślnicza, jak i koncesja może być udzielona osobie fizycznej lub prawnej, przyczym osoby prawne muszą ustanowić zastępców, posiadających ustawowe warunki samoistnego prowadzenia rzemiosła, a w skład ich zarządu muszą wchodzić rzemieślnicy.

Polskie prawo przemysłowe zachowało tradycyjną hierarchię rzemieślniczą: uczeń, czeladnik, mistrz, zezwalając przy tym na samoistne wykonywanie rzemiosła osobom znajdującym się na drugim stopniu tej hierarchii, t. j. czeladnikom, posiadającym trzyletnią praktykę, natomiast przyjmować na naukę i kierować praktycznym kształceniem uczniów w rzemiośle wolno tylko mistrzom, lub osobom, które posiadają akademickie wykształcenie techniczne, obejmujące dane rzemiosło. Od zasady powyższej przewidziane są wyjątki jedynie dla absolwentów szkół technicznych, wymienionych w oddzielnym rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu, którzy po wykazaniu się świadectwem ukończenia szkoły i świadectwem praktyki zawodowej (2 do 3 lat) mają również prawo kształcenia uczniów. Naukę rzemiosła można odbyć także w przedsiębiorstwach fabrycznych pod kierunkiem osób posiadających wyżej wymienione kwalifikacje.

Czas nauki w rzemiośle wynosi zasadniczo trzy lata, a nie może przekraczać lat czterech. Bezprawne zatrudnianie uczniów rzemieślniczych jest wzbronione, jak również przyjmowanie przez pryncypała wynagrodzenia za naukę. Jednakże dopuszczony jest wyjątek od zakazu pobierania przez przemysłowca opłat za naukę w rzemiosłach następujących: 1) rzeźbiarstwie, 2) wyrobie szkieł i narzędzi optycznych, 3) tokarstwie w drzewie, 4) wyrobie instrumentów muzycznych, 5) grawerstwie, 6) jubilerstwie i złotnictwie, 7) zegarmistrzostwie i 8) fotografowaniu. Po upływie czasu nauki uczeń powinien poddać się egzaminowi na czeladnika we właściwej izbie rzemieślniczej, która też ustala regulaminy egzaminacyjne.

Uczeń, który złożył egzamin z wynikiem pomyślnym, zostaje czeladnikiem. W razie niepomyślnego wyniku egzaminu komisja egzaminacyjna oznacza termin, po upływie którego można ponownie składać egzamin.

W celu uzyskania tytułu mistrza, czeladnik po odbyciu trzyletniej praktyki wnosi podanie do właściwej terytorialnie izby rzemieślniczej o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego. Osoby, które świadectwa czeladniczego nie posiadają, mogą zdawać egzamin mistrzowski, jeśli samoistnie i nieprzerwanie wykonywują rzemiosło w ciągu co najmniej sześciu lat oraz posiadają świadectwo szkolne. Rzemieślnik, który złożył egzamin mistrzowski z wynikiem pomyślnym ma prawo używać tytułu mistrza danego rodzaju rzemiosła.

The law maintains the traditional hierarchy of artisanry — master, craftsman, apprentice. Only masters or persons with a higher technical degree can undertake the tuition of apprentices. The period apprenticeship lasts three or four years and the master has no right to take fees from apprentices, except in some such trades and crafts as watchmaking, spectacle making, photography, etc. After three years the apprentice has to pass an examination for the grade of craftsman.

After another three years, a craftsman can be admitted to the master's examination, thus obtaining the grade of master in the craft concerned.

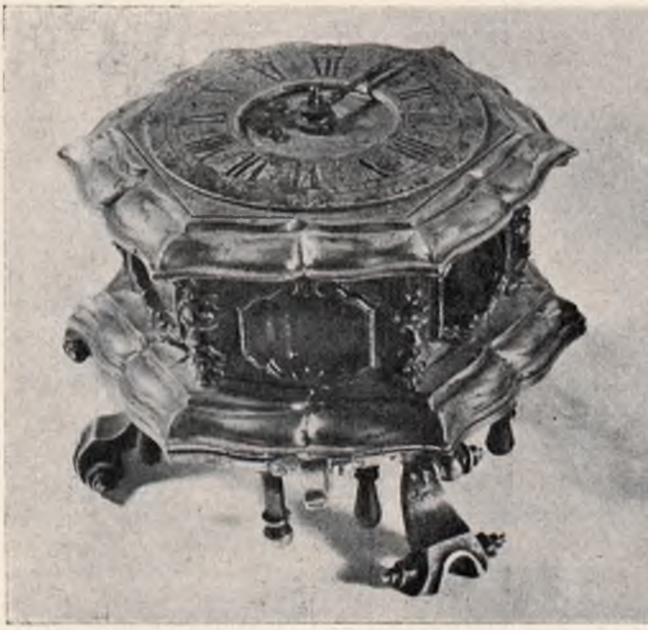
The guilds remain still the principal organisation of artisanry in Poland. 15 members are necessary for founding a new guild. The sphere of the activity of the guilds is fairly wide since the law of 1938. If more than a half of the members of the trade living in the district are in favour of it, the membership of the guild may be made compulsory for them.

The activity of the guilds is supervised by the administrative authorities. Besides guilds proper, there are also associations of craftsmen belonging to different trades, which represent the interests of artisanry as a whole in the region concerned.



Szafa kredensowa intarsiowana. XVIII wiek.

Cupboard, inlaid. XVIII th century.





Zegary kafelkowe roboty warszawskiej z XVII wieku.

Tile clocks made in Warsaw in the XVII th century.

Typową organizacją rzemieślniczą w Polsce jest nadal cech. Cechy są organizacjami rzemieślniczymi w zasadzie wolnymi, w które zrzeszać się mogą samoistni rzemieślnicy. Do powstania cechu potrzeba co najmniej 15 założycieli. Czeladnicy mają prawo współdziałać w spełnianiu zadań cechu i tworzyć przy cechu autonomiczne koło czeladnicze.

Zakres uprawnień cechów jest szeroki, szczególnie po ostatniej noweli do prawa przemysłowego z dnia 8 sierpnia 1938 r., która rozszerzyła znacznie zakres działalności cechu. Do zadań cechu należy zarówno popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego danego rzemiosła, organizowanie i tworzenie zrzeszeń gospodarczych, jak i działalność kulturalno-oświatowa, a w szczególności piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej, pozostającej na nauce u członków cechu.

Ustawa przewiduje możliwość nałożenia na rzemieślników obowiązku należenia do cechu, o ile w głosowaniu wszystkich rzemieślników, wykonywujących rzemiosło w danym okręgu, więcej niż połowa tychże opowie się za wprowadzaniem przymusu.

Nadzór nad cechami sprawuje władza przemysłowa I-ej instancji. Cechy obowiązane są również stosować się do zarządzeń właściwej terytorialnie izby rzemieślniczej. Cechom przysługuje prawo łączenia się w związki cechów.

Niezależnie od cechów istnieją stowarzyszenia rzemieślnicze, skupiające większą liczbę rzemieślników różnych zawodów. Działalność tych stowarzyszeń jest dość różnorodna, na ogół biorąc stowarzyszenia te reprezentują całokształt zagadnień i interesów rzemiosła danego okręgu. Organizacje te skupiają często nietylko samoistnych rzemieślników, lecz także czeladników, chałupników, a nawet i pracowników fabrycznych.

Na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku rzemieślnicy posiadają własny samorząd gospodarczy, stanowiący stałą reprezentację gospodarczych i zawodowych interesów rzemiosła. Samorząd rzemieślniczy składa się z 17 izb rzemieślniczych (izba obejmuje obszar województwa) oraz jednej organizacji wspólnej pod nazwą Związek Izb Rzemieślniczych. Izby Rzemieślnicze i ich Związek są osobami prawa publicznego i sprawują administrację państwową w zakresie samorządu gospodarczego rzemiosła.

Zadania samorządu rzemieślniczego, zakreślone dość szeroko, obejmują między innymi współdziałanie z władzami państwowymi w sprawach dotyczących interesów rzemiosła, przedstawianie tym władzom życzeń i wniosków rzemiosła, popieranie szkół i instytutów badawczych, organizowanie wystaw, wydawanie przepisów regulujących sprawy terminatorskie, tworzenie komisyj egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich i t. d. Samorząd gospodarczy rzemiosła wydaje również opinie o zwyczajach istniejących w rzemiośle oraz przedstawia kandydatów na stanowiska sędziów handlowych, członków komisji podatkowych i t. p.

Związek Izb Rzemieślniczych ma prawo zakładać i popierać wszelkiego rodzaju instytucje, przeznaczone do podniesienia poziomu oświaty rzemieślniczej i wzmożenia produkcji rzemieślniczej. Nadto Związkowi Izb są przysyłane do zaopiniowania projekty ustaw oraz rozporządzeń mających doniosłe znaczenie dla rzemiosła.

Izby Rzemieślnicze składają się z radców w $^3/_5$ wybranych przez rzemieślników i $^2/_5$ powołanych przez Ministra Przemysłu i Handlu. Radcowie Izby są wybierani na lat 5. Na takiż okres czasu powołani są przez Ministra Przemysłu i Handlu radcowie, niepodlegający wyborowi.

Czynne prawo wyborcze posiadają rzemieślnicy bez różnicy płci, pełnoletni, obywatele polscy, nieograniczeni w prawach i wykonywujący samoistnie rzemiosło na podstawie karty rzemieślniczej co najmniej trzy lata przed rozpisaniem wyborów w okręgu danej izby rzemieślniczej. Bierne prawo wyborcze posiadają rzemieślnicy, mający czynne prawo wyborcze i ukończonych 30 lat życia.

Nadzór nad izbami rzemieślniczymi oraz Związkiem Izb Rzemieślniczych sprawuje Minister Przemysłu i Handlu

mgr. Jan Mencel.

Ile jest warsztatów rzemieślniczych w Polsce

Odpowiedź na pytanie — ilu jest w Polsce rzemieślników? — jest jedną z najtrudniejszych. Gdybyśmy wzięli za podstawę obliczeń ilość kart rzemieślniczych, wydanych przez władze przemysłowe, otrzymalibyśmy dane nie zupełnie odpowiadające rzeczywistości, wiemy bowiem, iż znaczna liczba rzemieślników pracuje dotąd nie posiadając kart rzemieślniczych. Nie są to może rzemieślnicy w pełnym tego słowa znaczeniu pod względem opanowania i znajomości zawodu, ale uważają się oni za rzemieślników w swoim najgłębszym przekonaniu i utrzymują się z pracy swoich rąk, prowadząc drobne samoistne przedsiębiorstwa. Do tych rzemieślników nie może dotrzeć ani urząd skarbowy, ani też władza przemysłowa, wymagająca od nich dowodu uzdolnienia. O tym, że oni istnieją, działają zawodowo i uważają się za rzemieślników można stwierdzić tylko na podstawie spisu ludności. Z tej przyczyny w zestawieniach naszych, które podajemy poniżej, będziemy posługiwali się przede wszystkim

The law of 1933 granted to the artisans the right of self-government, exerted through the Chambers of Crafts, existing in every of the 17 provinces of Poland. The Union of the Chambers of Crafts is their central representation. The self-government of the artisans consists in the general care for the development of the crafts, the respective schools, associations, etc. The examinations for the grades of craftsman and master are also organised by the Chambers, which are consulted whenever any change of the laws concerning artisanry is to be made.

The Chambers of Crafts consist of members 3/5 of whom are elected by the artisans among themselves and 2/5 are nominated by the minister of Commerce and Industry, for a period of 5 years. All craftsmen over 30 can be members of the Chambers, the activity of which is supervised by the minister of Commerce and Industry.

mgr. Jan Mencel.



Kraków. Brama Floriańska i stare mury. *Cracow. Florian Gate and old walls.*

How many workshops of handicraft are there in Poland.

That is a question which will be most difficult to answer. If we were to take as a basis the number of craftsmen — card delivered by industrial authorities we should get data which would not be strictly conform to the real state of things, as it is well known that many craftsmen pursue their work without such cards. One ought not perhabs to call them craftsmen in the true sense of this word, for they do not always possess a sufficient training in their profession, but they are nevertheless craftsmen according to their inmost conviction as they live from the work of their own hands, conducting small independent workshops. Neither the Treasury Office nor the industrial authorities can reach them in order to claim a certificate of ability. Only public opinion informed of their existence. We shall therefore make use for the tables given in this report, of the results of the census drawn up in December 1931.

However as the data about handicraft recolted by such means do not relate to every branch of craft and only to the most numerous, we had to supplement them with data afforded by Chambers of Craft about the cards delivered to craftsmen, which were not yet comprised in the census. The numbers which are quoted hereafter can not be considered therefore as absolutely exact, but they give an aproximative picture of the state of handicraft in the widest

tymi materiałami, które uzyskane zostały przy ostatnim spisie ludności, przeprowadzanym w grudniu 1931 roku.

Ponieważ dane, dotyczące rzemiosła, zebrane na podstawie spisu ludności, obejmują nie wszystkie rzemiosła, a tylko najliczniejsze z nich, przeto z konieczności musimy je uzupełnić danymi, zebranymi przez izby rzemieślnicze, o wydanych kartach rzemieślniczych w tych zawodach, które na podstawie spisu ludności nie są jeszcze należycie opracowane. To też liczby, które będziemy podawali poniżej, jako czerpane z dwóch źródeł, nie mają pretensji do tego, aby były uważane w stu procentach za ścisłe dane, ilu jest ludzi w Polsce, uważających siz ża rzemieślników. Dadzą one jednak najbardziej zbliżony do rzeczywistości obraz ilościowego stanu rzemiosła polskiego w szerokim zrozumieniu tego pojęcia, czyli zarówno rzemiosła odpowiadającego wszystkim wymaganiom prawa przemysłowego, jak i tych ludzi, którzy pracują zawodowo i uważają się sami za rzemieślników mimo tego, że pod względem ustawowym nie są całkowicie w porządku.

Na podstawie tych danych ilość rzemieślniczych warsztatów pracujących samoistnie w poszczególnych grupach przedstawia się następująco. Najliczniejszą jest grupa włókiennicza, licząca 150.742 warsztaty, po niej idzie jako druga pod względem liczebności grupa skórzana, posiadająca 123.707 warsztatów, następna jest grupa budowlana (wliczając do niej cieśli, którzy według podziału przyjętego przez izby rzemieślnicze zaliczani są do grupy drzewnej), która liczy 73.144 warsztaty. Czwartą pod względem liczebności jest grupa spożywcza mająca 66.846 warsztatów samoistnych, piątą jest grupa metalowa z 64.528 warsztatami, szóstą — grupa drzewna, licząca 61.986 warsztatów i siódmą — grupa usług osobistych, posiadająca 17.236 warsztatów samoistnych.

Wszystkie więc grupy powyżej wyliczone przedstawiają liczbę 558.189 samoistnych warsztatów rzemieślniczych istniejących i pracujących na terenie Polski. Liczba ta nie jest całkowita, gdyż, jak już powiedzieliśmy wyżej w całym szeregu zawodów obejmuje ona tylko tych rzemieślników, którzy posiadają karty rzemieślnicze, oraz zawodów zaliczonych w ostatnich latach do rzemiosła jak n.p. bieliźniarstwo, gorseciarstwo, rzemiosła koncesjonowane. Przyjmując jednak z tymi zestawieniami wyżej podaną liczbę 558.189 samoistnych warsztatów za liczbę podstawową, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, iż w Polsce jest znacznie więcej samoistnych rzemieślników, otrzymamy następujący procentowy podział rzemiosł według grup: grupa włókiennicza stanowi 26,9% wszystkich warsztatów rzemieślniczych, grupa skórzana — 22,2%, grupa budowlana — 13,1%, grupa metalowa — 11,7%, grupa drzewna — 11,1% i grupa usługowa — 3,1%.

Już z tego pobieżnego zestawienia widać, że prawie połowę warsztatów rzemieślniczych stanowią warsztaty grupy włókienniczej i skórzanej, które razem liczą 274.449 samoistnych warsztatów, czyli 49.1%.

Przejdźmy teraz do rozpatrzenia poszczególnych grup zawodowych po kolei według ich liczebności. Zaczynając od największej grupy włókienniczej, liczącej 150.742 warsztaty, zobaczymy, że największą ilość stanowią warsztaty karwieckie, których jest 136.476, czyli 90,5% wszystkich warsztatów tej grupy, a w stosunku do ogólnej liczby warsztatów w Polsce krawcy stanowią 24,5%, czyli prawie czwartą część wszystkich zakładów rzemieślniczych.

Inne zawody tej grupy są daleko mniej liczne. A więc kuśnierzy mamy 3.612, czapników 3.379, kapeluszników 2.459, tapicerów 1.710. Pozostałe zawody grupy włókienniczej, jak bandażownicy, chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży, szczotkarze, szmuklerze reprezentują łącznie 3.106 warsztatów samoistnych.

Druga z kolei pod względem liczebności grupa skórzana, licząca 123.707 warsztatów samoistnych wykazuje olbrzymią przewagę liczebną zawodu szewskiego, który reprezentowany jest 107.654 warsztatami. Szewcy stanowią więc 87% wszystkich rzemieślników grupy skórzanej, a zarazem przeszło 19% ogółu warsztatów samoistnych w Polsce. W kolejności należy po tym wyliczyć cholewkarstwo liczące 7.724 warsztaty samoistne, siodlarstwo i rymarstwo — 4.771, garbarstwo i białoskórnictwo — 1.889 warsztatów, introligatorstwo — 1.435 warsztatów i rękawicznictwo — 234 samoistne warsztaty.

Grupa budowlana, trzecia pod względem liczebności po zaliczeniu do nich cieśli, licząca 73.144 warsztaty samoistne dzieli się w następujący sposób: mularze — 34.207, czyli 46,8% wszystkich warsztatów danej grupy, cieśle — 23.381, a więc 32% warsztatów grupy budowlanej, malarze i lakiernicy — 7.482 warsztaty samoistne, szklarze i wyrób szkieł 2.759, zduni — 1915, garncarze — 887. Inne zawody tej grupy, a więc brukarstwo, dekarstwo, kamieniarstwo, rzeźbiarstwo, studniarstwo i sztukatorstwo liczą łącznie 2.513 samoistnych warsztatów.

Grupa spożywcza liczy 66.846 warsztatów. Pierwsze miejsce w niej zajmują warsztaty rzeźnickie i wędliniarskie, których jest łącznie 45.378, a więc 67,8% wszystkich samoistnych warsztatów tej grupy. Następnie idą warsztaty piekarskie, których jest 17.820 i cukiernicze — 3,611. Na pozostałą znikomą ilość 137 warsztatów składają się warsztaty piernikarskie i wyrobu wędlin z mięsa końskiego.

W grupie metalowej, obejmującej 64.528 warsztatów, na pierwsze miejsce wysuwa się kowalstwo, reprezentowane przez 31.334 samoistne warsztaty. Stanowi ono 48% wszystkich warsztatów tej grupy. Następnie idą ślusarze, których jest 19.342, a więc 29,9% warsztatów metalowych. Blacharzy jest 6.168, zegarmistrzów — 4.412, złotników i jubilerów — 1.358. Inne zawody tej grupy, jak brązownicy, mosiężnicy, grawerzy, kotlarze miedzi i kotlarze że-

meaning of this word, that is of crafts which answer to all the exigences of industrial law as well as of people who work in the said profession and consider themselves as craftsmen although they do not conform in everything to that letter of the law. On ground of the above mentioned data, the number of independent craft-work-shops in the particular branches of craft appears as follows. The textile branch numbers 150.742 workshops; the leather branch — 123.707, the branch of constructors (in which we include carpenters) — 73.144; the alimentary branch — 66.846, the metal branch 64.528, the woodwork branch 61.986 and finally the personal service branch — 17.236.

Taken together all these workshops amount to 558.189 independent workshops. Let us add that this number does not comprise all the workshops existing in Poland, as in various branches it relates only to those craftsmen who possess craftsmen-cards, or to professions which were only included in the category of handicraft during the last years, such as seamstresses (linen drapery), concessioned workshops and others. We can admit nevertheless, with these reserves, that the total number of 559.189 independent craftworkshops gives the following proportion in respect to the particular branches: textile branch 26.9%, leather branch 22.2%,



Zegar roboty Franciszka Gugenmusa w Warszawie z XVIII wieku.

Clock executed by Franciszek Gugenmus Warsaw XVIII th century.



Kolyska dla córki ks. Juliany holenderskiej. Wykonana w warsztacie Leopolda Kamlera według projektu arch. J. Bogusławskiego.

Cradle for the daughter of Princess Juliane of Holland. Executed in the workshop of Leopold Kamler, projected by architect J. Bogusławski.

building branch 13.1%, alimentary branch 11.1% and general service branch — 3.1%.

We see from this superficial record that nearly half of the local number of craft workshops consists of textile and leather workshops, amounting together to 274.49, that is 49.1%.

Let us look now at the particular branches in the order of their numeral importance. Beginning with the biggest of them, the textile branch which counts 150.742 workshops we see that most of these are tailors workrooms amounting to 136.476 that is 90.5% of the total number of workshops belonging to this branch, and 24.5% of all the craft workshops in Poland.

Other professions belonging to the said branch are represented in a much smaller degree. There are at present 3.612 fürriers workshops, 3.379 capmakers, 2.459 hatmakers, 1.710 upholsters workshops. Other groups of the same branch, such as f. i. cleaners, dyers, brushmakers and other small handicrafts amount together to 3.106 workshops.

The second branch, viz. the leather branch counting 123.707 independent workshops shows an enormous majority of bootmakers workshops who amount to 107.654 and represent 87% of the total number of craft-workshops in Poland. Next come the workshops of boot-leg makers 11.9%, metal branch — 11.7%, woodwork work

laza, pozłotnicy i t. p. liczą razem 1.914 warsztatów samoistnych.

W grupie drzewnej, liczącej ogółem 61.986 warsztatów, widoma jest olbrzymia przewaga stolarzy, których jest 52.212, a więc stanowią oni 81,6% wszystkich samoistnych warsztatów tej grupy. Następni co do liczebności są kołodzieje — 7.803 samoistnych warsztatów, oraz bednarze — 1.599 warsztatów. Na pozostałą liczbę 1.971 warsztatów tej grupy składają się kaszykarze, stolarze i warsztaty wyrobu instrumentów muzycznych.

Grupa usługowa, licząca 17.236 warsztatów wykazuje całkowitą supremację fryzjerstwa. Warsztatów fryzjerskich jest 14.660, a więc 85% wszystkich samoistnych warsztatów tej grupy. Pozostałe 15% stanowią samoistne warsztaty fotograficzne w liczbie 2.576.

Przyjrzyjmy się teraz na podstawie wyżej podanych liczb, jakie są najliczniejsze zawody rzemieślnicze w Polsce. Okazuje się, że zawodów, z których liczebnie każdy przekracza 10 tysięcy samoistnych warsztatów mamy w Polsce dziesięć. Na pierwszym miejscu pod względem liczebności stoją bezwarunkowo krawcy, którzy reprezentują 136.476 samoistnych warsztatów rzemieślniczych. Drugie miejsce zajmują szewcy, których jest 107.654. Trzecie miejsce należy się z kolei stolarzom, liczącym 50.613 samoistnych warsztatów. Na czwartym miejscu należy umieścić rzeźników i wędliniarzy, liczących łącznie 45.378 samoistnych warsztatów. Piąte miejsce przypadnie mularzom, których jest 34.207, a szóste kowalom — 31.334 warsztaty. Siódmi co do liczebności są cieśle —23,381 warsztatów, ósmi — ślusarze, posiadający 19.342 samoistne warsztaty, dziewiąte miejsce zajmą piekarze, liczący 17.820 warsztatów i wreszcie dziesiąte — fryzjerzy, którzy są reprezentowani przez 14.660 samoistnych warsztatów. Te dziesięć najliczniejszych w Polsce zawodów liczy łącznie 480.847 samoistnych warsztatów rzemieślniczych, czyli 86% wszystkich warsztatów rzemieślniczych w Rzeczypospolitej.

Z zawodów liczących po ponad trzy tysiące warsztatów każdy, należy wymienić w kolejności: kołodziejstwo — 7.803 warsztaty, cholewkarstwo — 7.724 samoistne warsztaty, malarstwo i lakiernictwo, mające łącznie 7.482 warsztaty, blacharstwo — 6.168 warsztatów, siadlarstwo i rymarstwo — 4.771 warsztatów, zegarmistrzostwo — 4.412 warsztatów, kuśnierstwo — 3.612 warsztatów, cukiernictwo — 3.611 warsztatów, oraz czapnictwo — 3.379 warsztatów. Jak widzimy tych zawodów jest dziesięć i łącznie liczą one 48.962 samoistnych warsztatów.

Zawodów, posiadających ponad tysiąc warsztatów samoistnych jest w Polsce dziewięć. Należą tu kapelusznicy — 2.459 warsztatów, tapicerzy — 1.710 warsztatów, garbarze i białaskórnicy 1.889 warsztatów introligatorzy— 1.435 warsztatów, zduni — 1.915 warsztatów, szklarze i wyrób szkieł — 2.759 warsztatów, jubilerzy i złotnicy — 1.358 warsztatów, bednarze — 1.599 warsztatów, fotografowie — 2.576 warsztatów. Razem liczą one 17.700 samoistnych warsztatów.

Na pozostałe zawody przypada więc ogólnie 10.680 samoistnych warsztatów, czyli niecałe 2% ogólnej liczby warsztatów rzemieślniczych w Polsce.

Jeśli idzie o rozmieszczenie warsztatów rzemieślniczych w poszczególnych województwach to nie jest ono równomiernie (będziemy je podawali w granicach z przed I.IV.1938 r.).

W Warszawie mamy więc 34.087 warsztatów, czyli na jeden warsztat przypada 35 mieszkańców. W województwie kieleckim jest 72.560 warsztatów, w województwie warszawskim — 59.245 warszt., w województwie poznańskim — 50.579, w województwie pomorskim — 25.601 warsztatów. W powyższych województwach jeden warsztat przypada na 45 mieszkańców.

Województwo lubelskie liczy 52.687 warsztatów, czyli 1 warsztat na 55 mieszkańców. Województwo łódzkie posiada 44.234 warsztaty, a białostockie 28.035; w tych województwach jeden warsztat przypada na 65 mieszkańców. W woj. wołyńskim, które ma 27.992 warsztaty, śląskim z 19.126 warsztatami i poleskim z 15.425 warsztatami, jeden warsztat przypada na 75 mieszkańców. Woj. lwowskie liczy 40.992 warsztaty, krakowskie 27.957, wileńskie — 16.303 i nowogródzkie — 13.684 warsztaty. W tych województwach jeden warsztat przypada na 85 mieszkańców.

W woj. stanisławowskim liczącym 16.042 warsztaty i tarnopolskim — 13.640 warsztatów, jeden zakład rzemieślniczy przypada na więcej niż 85 mieszkańców.

Z powyższego wynika, że województwa centralne t. j. Warszawa, woj. lubelskie, warszawskie, kieleckie, łódzkie i białostockie liczą 290.848 warsztatów, czyli 52% wszystkich warsztatów rzemieślniczych w Polsce. W województwach zachodnich — a więc śląskim, poznańskim i pomorskim — jest 95.306 warsztatów, czyli 17%. W województwach południowych, czyli w woj. krakowskim, lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim znajduje się 98.631 warsztatów, t. j. 18% ogólnej ich liczby. W województwach wschodnich, czyli w woj. wileńskim, poleskim, nowogródzkim i wołyńskim jest 73.404 warsztaty, a więc 13% ogólnej liczby warsztatów w Polsce.

Henryk Niedźwiedzki.
v.Dyrektor Izby Rzem. w Warszawie.

(7.724), saddlers and harnessmakers (4.771), tanners and tawers (1.889), bookbinders (1.435) and glovemakers (234).

The third branch, that is the building branch including carpenters counts 73.144 independent workshops. The masons alone amount to 34.207, viz. 46.8% of all the workshops belonging to this branch, carpenters to 23.381 that is 32% of the total, painters and varnishers to 7.842, glaziers to 2.759, stone builders to 1.915 and potters to 887. Other smaller handicrafts belonging to the same branch, such as pavers, coverers, stone-cutters, stone-sculptors, well-diggers and stucco workers count together 2.513 independent workshops.

The alimentary branch shows a total number of 66.846 workshops. The first place belongs here to butchers and smoked-meat workshops, which amount together to 45.378, that is 67.8% of all the workshops belonging to this particular branch. Afterwards range bakers (17.820) and confectioners-shops (3.611).

The remaining amount of 137 workshops consists of gingerbread-makers and smoked horsemeat makers.

In the fourth branch — metal workshops — we find in the most prominent place smith workshops amounting to 31.334, that is 48% of all the workshops belonging to this branch. Next come locksmiths amounting to 19.342 workshops viz. 20.9% of the total, tinplate workers (6.168), clockmakers (4.412), goldsmiths and jewellers (1.358). Other small handicrafts belonging to this branch such as bronziers, braziers, engravers, coppersmiths and others count together 1914 independent workshops.

The woodwork branch counts together 61.986 workshops in which we see an immense majority of joiners who amount to 52.212 of all these workshops, that is 81.6% of all the workshops belonging to this branch. Next come wheelwrights (7.803), and coopers (1.599). The remaining amount of 1.971 workshops consists of basket makers, wood-turners and other small handicrafts.

The general service branch counts 17.236 workshops among which the priority belongs to barbers. Barbers amount to 14.660 that is 85% of all workshops belonging to this branch. The remaining 15% consist mainly of independent photographers workrooms, amounting to 2.576.

We shall try now to ascertain on ground of the quoted data which are the most numerous handicrafts in Poland. It appears that there are 10 handicrafts numbering more than 10.000 independent workshops.

The first place is again taken by the category of cutters representing 136.476 independent workshops. Next come bootmakers numbering 107.654, and joiners numbering 50.613 independent workshops. In the fourth place we find the butchers and smokedmeat workshops amounting to 45.378. Next come masons (34.207) smiths (31.334), carpenters 23.381), locksmiths 19.342), bakers (17.820) and barbers (14.660).

These ten principal categories of handicraft number together 480.847 independent craft-workshops, that is 86% of all the craftworkshops in Poland.

We must enumerate here in the following order professions counting above 3.000 workshops each: wheelwrights — 7.803 workshops, boot-leg makers—7.724 independent workshops, painters and varnishers together 7.482 workshops — tinkers — 6.169 workshops, saddlers and harnessmakers — 4.771 workshops, clockmakers — 4.412 workshops, furriers — 3.612 workshops, confectioners — 3.611 workshops, and capmakers — 3.379 workshops. As we can see there are 9 professions having in total 48.962 independent workshops.

There are 9 professions in Poland, possessing over 1.000 independent workshops. Hereto belong: hatmakers — 2.459 workshops, upholsteres — 1.710 workshops, tanners and tawers 1.889 workshops, bookbinders — 1.435 workshops, stove-fitters — 1.915 workshops, glaziers and glassmakers — 2.759 workshops, jevellers and goldsmiths — 1.385 workshops, coopers — 1.599 workshops photographers — 2.576 workshops. In total 17.700 independent workshops.

All professions have therefore totally 10.680 independent workshops, e. i. about 7% of the total number of workshops in Poland.

The distribution of workshops in separate districts of Poland is not equal (we shall indicate it in the limits of before the 1.4.1938).

In Warsaw we have 34.087 workshops, e. i. 35 inhabitants to 1 workshop. In the district Kielce there are 72.560 workshops, in the Warsaw district — 59.245 workshops, in the district Poznań — 50.579, in the district Pomorze — 25.601 workshops. In the above mentioned districts 45 inhabitants fall to 1 workshop.

The Lublin district has 52.687 workshops e. i. 55 inhabitants to one workshop. The district Łódź has 44.234 workshops, and the district Białystok has 28.035; in these districts 65 inhabitants fall to 1 workshop. In the district Wołyń, where are 27.992 workshops, 75 inhabitants fall to on workshop. The district Lwów counts 40.992 workshops. Cracow — 27.958, Wilno — 14.303 and Nowogródek — 13.684 workshops. In these districts 85 inhabitants fall to one workshop.

The above said shows clearly that the Central district: Warsaw, districts of Lublin, Warszawa, Kielce, Łódź and Białystok have in total 290.848 workshops, e. i. 52% of all workshops in Poland. In the Western districts: Śląsk, Poznań and Pomorze there are 95.306 workshops e. i. 17%. In the Southern districts, e. i. Cracow, Lwów, Tarnopol and Stanisławów there are 98,631 workshops in Wilno, Polesie, Nowogródek and Wołyń there are 73.404 workshops, e. i. 13% of the total number of workshops in Poland.

Henryk Niedźwiedzki.
v.Director of the artisan Chamber of Warsaw.

Wytwórnia Przyrządów Szklanych

„Termoareometr"

T. CZERWIŃSKI i Ska

Warszawa, Solec 103, tel. 271-79.

wykonywa:

Areometry — termoareometry wszelkiego typu

Termometry — pirometry, maximalne, minimalne, do niskich temperatur, kontaktowe itp.

Pojemniki — wysokiej dokładności

Warszawska Fabryka Wyrobów Bednarskich

WACŁAW ZGLECKI

Warszawa, Stalowa 46, tel. 10-29-99

POLECA:

BECZKI do piwa, wina, octu, olejów, tłuszczów i towarów suchych.

KADZIE gorzelnicze dla browarów, kufy składowe, wałki garbarskie,

Firma produkuje wyroby na eksport.

Wytwórnia Rękawiczek Skórzanych

Z. MARKOWICZ

Warszawa, Marszałkowska 48. Telefon 8-87-62.

SPÓŁKA WYTWÓRCZA

POLSKICH RYMARZY I SIODLARZY

Spółka z ogr. odpow.

Przybory podróżnicze i szkolne, galanteria skórzana (własne wyroby). Pracownia ekwipunku skórzanego.

Warszawa, ul. Kamionkowska 51 (dom własny) róg Terespolskiej, **telefony: 10-04-05, 10-05-16**

Oddział: **Warszawa, ul. Świętokrzyka 15 tel. 634-62**

Poznań, Podgórna 14, tel. 18-45

Nagrodzona na Międzynarodowej Wystawie Rzemiosła w Berlinie złotym medalem

---



ODZIEŻ OCHRONNA

Bardzo poważny dział zaopatrywania wszelkich warsztatów rzemieślniczych stanowi odzież OCHRONNA.

Istniejący 12-cie przeszło lat CHRZEŚCIJAŃSKI DOM HANDLOWY

A. ROBOWSKI,

S-cy L. ROBOWSKA i S-ka

w WARSZAWIE, ul. ZŁOTA 3, TEL. 662-94

jest najlepszym w Polsce źródłem zakupu wszelkiego rodzaju fartuchów, płaszczy biurowych, gospodarskich, ubrań, kombinezonów robotniczych i szoferskich oraz peleryn gumowych.

DOM HANDLOWY A. ROBOWSKI

S-cy L. ROBOWSKA i S-ka

zatrudnia 50-ciu pracowników, posiada własny sklep, ZŁOTA 3 jest placówką cieszącą się zaufaniem i uznaniem instytucyj państwowych i komunalnych. Dzięki stałemu rozwojowi wytwarzana przez firmę odzież ochronna może być dostarczona hurtowo i detalicznie.

WYTWÓRNIA WYROBÓW SKÓRZANYCH i KONFEKCYJNYCH

M. LIWSKI

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 16

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Piotr LEWANDOWSKI

WARSZAWA,

ul. Chmielna 47. Telefon 690-18.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 2., półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8

Ceny ogłoszeń: cała strona — zł. 350, ½ — zł. 185, ¼ — zł. 100. W tekście 25% drożej. Druga i trzecia strona okładki zł. 500. — Czwarta strona zł. 600. — Unieważnienie świadectw zł. 15

WYDAWCA: ZWIĄZEK IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. **REDAKTOR: JULIAN STRAWA.**

DRUKARNIA „LECH", WARSZAWA, KOSZYKOWA 33. TELEFON 8.90-66.